



DZIŚ PO STRONIE SENIORA

POGRZEB TO FINANSOWE WYZWANIE

KTO MOŻE STARAĆ SIĘ O ZASIŁEK POGRZEBOWY Z ZUS?

Nr ISSN 2353-6195
Nr indeksu 350-079

www.dziennikzachodni.pl

Nr 252 (24 704) | Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Czwartek, 29.10.2026

81
lat

DZIENNIK ZACHODNI

Relaks

Krzyżówki
do kawy.
Nowości
w programie TV



Skandal

Afera finansowa w fundacji śp. pośła Łukasza Litewki

Fundacja TeamLitewka złożyła do prokuratury w Sosnowcu zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa
– Str. 3

Inwestycje

Rewolucja na drodze ekspresowej S1 w Beskidach

Powstaną długo wyczekiwane Miejsca Obsługi Podróżnych z wieloma udogodnieniami dla kierowców i pasażerów
– Str. 5

Tragiczny pożar w Częstochowie.

W mieszkaniu strażacy znaleźli ciało 59-letniej kobiety
– Str. 4

Nasi najlepsi na świecie!

Śląscy strażacy triumfowali w międzynarodowych zawodach Fireground Survival Challenge w Chinach
– Str. 2



FOT. RESCUE EAGLES POLAND

Gospodarka i społeczeństwo

Czas nagli. Dwa lata na podjęcie decyzji. Stawką nawet 57 tysięcy miejsc pracy

Arkadiusz Biernat

Mamy dwa lata na podjęcie decyzji, które przesądzą o przyszłości śląskiego przemysłu - podkreśla Monika Helak z Instytutu Reform. Największym wyzwaniem dla województwa śląskiego nie będzie samo tworzenie nowych miejsc pracy, lecz sprawne przemieszczanie pracowników między schyłkowymi a rozwojowymi sektorami gospodarki.

Województwo śląskie jest najbardziej zurbanizowanym i drugim najludniejszym regionem Polski, o silnie zróżnicowanej strukturze gospodarczej, gdzie przemysł i budownictwo pozostają filarami gospodarki. Nasz region odpowiada za około 15 proc. wartości dodanej generowanej w kraju w przemyśle i budownictwie, choć jego udział stopniowo maleje. W tych sektorach pracuje około 570 tys. osób, z czego blisko co dziesiąta w górnictwie.

Region stoi przed podwójnym wyzwaniem: musi być gotowy na nową falę inwestycji w czysty przemysł, dla której wąskim gardłem będzie dostępność przeszkolonych pracowników. Region musi zabezpieczyć się też przed scenariuszem, w którym spadek liczby miejsc pracy w przemyśle nałoży się na wygaszanie górnictwa i transformację innych tradycyjnych branż - wskazuje raport Instytutu Badań Strukturalnych „Śląskie: dwa scenariusze dla przemysłu i dwa wyzwania dla rynku pracy”, jaki został przedstawiony na Uniwersytecie Ekonomicznym w Katowicach przez Instytut Reform.

Śląsk musi przygotować się na dwa odmienne ryzyka. Przy szybkim rozwoju przemysłu ograniczeniem będzie brak pracowników o odpo-



FOT. ARC

W naszym regionie w przemyśle i budownictwie pracuje około 570 tys. osób, z czego blisko co dziesiąta w górnictwie

wiednich kwalifikacjach. Przy słabszej modernizacji tradycyjnych branż problemem będzie natomiast niedobór miejsc pracy w przemyśle i konieczność przechodzenia pracowników do innych sektorów.

Mamy dwa lata na podjęcie decyzji, które przesądzą o przyszłości śląskiego przemysłu. Chcemy zwrócić uwagę na konieczność prowadzenia aktywnej polityki gospodarczej w kontekście roku wyborczego. Między innymi mówimy tutaj o regionach takich jak Śląskie, Dolnośląskie czy Wielkopolskie, które mogą ogromnie skorzystać z nadchodzących szans stworzonych przez obecną politykę unijną, która właśnie stawia na czysty przemysł i przygotowuje na to bardzo duże środki - komentuje Monika Helak, starsza analityczka ds. polityk publicznych w Instytucie Reform.

Jak przyznaje, są „to środki, które musimy wiedzieć, jak zagospodarować, oraz środki, o które będziemy konkurować z innymi państwami i innymi firmami z zagranicy, które są przygotowane do tej konkurencji”.

Instytut wskazuje, że nowe ramy finansowe, zwiększenie udziału energii elektrycznej w finalnym zużyciu energii w Europie, to szanse dla polskiego przemysłu, który już dziś jest w czołówce europejskich producentów baterii, urządzeń elektrycznych czy komponentów dla energetyki, ale jednocześnie brakuje nam regulacji, instrumentów wsparcia finansowego i organizacyjnego.

Brakuje nam wreszcie strategii przemysłowej, która wytyczy kierunki rozwojowe i która stworzy przyjazne warunki dla inwestycji

i pokaże społeczeństwu, gdzie będą rozwijać się rynki pracy i jak regiony będą mogły korzystać z szans, które właśnie czysty przemysł może stworzyć. Czysty przemysł to jest wizja rozwoju, która może się przyjąć w Polsce pod warunkiem podjęcia aktywnych działań i o to chcemy zabiegać w naszej kampanii „Made in Poland” - dodaje Monika Helak.

Pomysłodawcy przekonują, że w ramach kampanii chcą zwrócić uwagę politykom w roku wyborczym, że czysty przemysł to jest potrzeba na teraz i jest to potrzeba popierana przez szerokie grono interesariuszy.

To wizja rozwojowa dla Polski, która mogłaby stać się kołem zamachowym dla wielu regionów. Zwracamy zwłaszcza uwagę na sytuację przemysłu śląskiego, dolnośląskiego oraz wielkopolskiego, dla których głębsze wejście w czysty przemysł mogłoby się okazać okazją do nowego rozdziału i możliwością utrzymania stabilności gospodarczej, stworzenia nowych miejsc pracy, więc stawki są wysokie. Jednocześnie mamy do czynienia z sytuacją, w której władze centralne wciąż nie przyjmują strategii przemysłowej, która właśnie tym regionom pozwoliłaby po pierwsze się modernizować, a po drugie korzystać z owoców wzrostu gospodarczego - tłumaczy Monika Helak.

Pomysłodawcy zamierzają apelować do władz centralnych o przyspieszenie działań oraz lepszą ich koordynację i oczywiście prowadzenie dialogu z zainteresowanymi stronami. W związku z dynamicznie zmieniającą się gospodarką, ale także wieloma wyzwaniami eksperci przeanalizowali dane o śląskim rynku pracy do 2040 roku i wskazali dwa scenariusze dla regionu.

Ciąg dalszy – Str. 4

POLECAMY

JUTRO: Dzień, kiedy wspominamy swoich bliskich **SOBOTA:** Tajemnicze i piękne zamki

29.10.2026

Czwartek

Dzisiaj imieniny obchodzą: Wioletta, Teodor, Narcyz
Telefon alarmowy: 112

PRZYRODA

Schronienia dla nietoperzy powstały w Beskidach

Jacek Drost

Schronienia dla nietoperzy – wieża oraz siedem chat – powstały w lasach Nadleśnictwa Bielsko. Poinformował o tym rzecznik nadleśnictwa Tomasz Gawęda. To wspólny program leśników i Polskiego Towarzystwa Przyjaciół Przyrody „Pro Natura” z Wrocławia.

Kilometrowej wysokości wieża powstała w lasach Wapienicy, peryferyjnej dzielnicy Bielska-Białej. Zamyśl był taki, że w niej nietoperze znajdą schronienie na zimę, a warunki powinny sprzyjać ich rozrodu. – Zobaczymy, czy ostatecznie zechcą tam zostać. Będziemy je obserwować – dodał rzecznik.

Chatki powstały w Dolinie Wapienicy i w sąsiedniej miejscowości – Jaworzu. Są to kręgi betonowe obudowane drewnem. Pomyślane są jako miejsca odpoczynku. – Jedna z nich połączona jest ze starą piwnicą i być może nietoperze zechcą tam przetrwać – powiedział Gawęda.



FOT. NADLEŚNICTWO BIELSKO

W takiej wieży schronienie znajdą nietoperze

Budowle mają pomóc nietoperzom, które w wyniku wzrostu urbanizacji, ocieplania i modernizacji starych budynków, likwidacji piwniczek i studni czy instalowania oświetlenia zewnętrznego kościołów tracą miejsce do życia. Leśnicy podkreślili, że te ssaki są kluczowymi gatunkami w ekosystemach i ich ochrona jest niezwykle ważna.

Lokalizacja poprzedzona została specjalistycznymi badaniami nasłuchowymi przemieszczania się tych latających ssaków. W południowej Polsce powstaje 10 wież z infrastrukturą towarzyszącą. Wybrano regiony, gdzie trwałość istniejących kolonii nietoperzy jest zagrożona, m.in. w nadleśnictwach Bardo, Zdroje i Prudnik.

Oprac. za PAP

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Dziennik Zachodni”

tel. 32 555 02 05
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.dziennikzachodni.pl

POGODA



dzisiaj
11°C/2°C



jutro
11°C/2°C



Redaktor naczelny
Marcin Zasada
Z-ca redaktora naczelnego
Bartłomiej Romanek
Wydawcy Agata Markowicz,
Marlena Polok-Kin, Katarzyna
Wiśniewska-Lewicka

www.dziennikzachodni.pl

Polska Press
Makroregion Śląsk, Łódź
Redakcja ul. Baczyńskiego 25a,
41-203 Sosnowiec
tel. 32 634 21 00
redakcja@dz.com.pl
Prezes Makroregionu
Aneta Sarga-Burtan
Dyrektor reklamy
Anna Galszka
Biuro reklamy oddziału
tel. 502499257
Druk
Polska Press Oddział Poligrafia,
41-203 Sosnowiec Miłowice,
ul. Baczyńskiego 25a



Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Robert Felus
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10



© - umieszczenie takich dwóch
znaków przy Artykule,
w szczególności przy
Aktualnym Artykule, oznacza
możliwość jego dalszego
rozpowiadania tylko
i wyłącznie po uiszczeniu opłaty
zgodnie z cennikiem
zamieszczonym na stronie
www.dziennikzachodni.pl/tresci
i w zgodzie z postanowieniami
niniejszego regulaminu.

SUKCES

Ślascy strażacy są najlepsi na świecie. Zwyciężyli w prestiżowych zawodach

Ireneusz Stajer

Strażacy z drużyny Rescue Eagles Poland triumfowali w międzynarodowych zawodach Fireground Survival Challenge 2026 w Chinach. Cała czteroosobowa ekipa pochodzi ze Śląska.

W zwycięskim zespole znaleźli się: Michał Serwa z KM PSP w Sosnowcu, Mateusz Musioł z KP PSP w Raciborzu, Adrian Zygmanski z KP PSP w Cieszyźnie i Marcin Słowiński z KW PSP w Katowicach (mieszkaniec Żor).

Międzynarodowe mistrzostwa Fireground Survival Challenge to zawody, podczas których strażacy mierzą się z wymagającymi zadaniami sprawdzającymi ich przygotowanie do działań ratowniczych, umiejętność współpracy w zespole oraz skuteczność działania w trudnych warunkach.

„Reprezentująca Polskę drużyna Rescue Eagles Poland, złożona ze śląskich strażaków, zmierzyła się z zespołami z różnych zakątków świata. Nasi reprezentanci zaprezentowali znakomite umiejętności, zdobywając pierwsze miejsce w kla-



FOT. RESCUE EAGLES POLAND

Ślascy strażacy zostali zwycięzcami prestiżowych międzynarodowych mistrzostw Fireground Survival Challenge 2026 w Chinach

syfikacji generalnej mistrzostw” – informuje ratusz w Żorach, miasta, którego mieszkaniec był w mistrzowskiej ekipie.

Na tym jednak nie koniec sukcesów. Nasi strażacy wywalczyli również trzy drugie miejsca w konkurencjach Denver Drill, RIT Challenge i Case Study.

Osiągnięte wyniki potwierdzają wysoki poziom wyszkolenia, doskonałą współpracę zespołową oraz profesjonalizm polskich ratowników.

– Wyjazd do Chin przyniósł również nieoczekiwaną sytuację, w której polscy strażacy mogli wykazać się swoimi umiejętnościami poza areną zawodów. Podczas lotu z Abu Dhabi do Pekinu jeden z pasażerów samolotu nagle załapał. Członkowie Rescue Eagles Poland natychmiast ruszyli z pomocą, wykorzystując swoje doświadczenie i wiedzę ratowniczą. Dzięki udzielonej pierwszej pomocy pasażer odzyskał przytomność – informuje żorski magistrat.

KALENDARIUM

1863

Z inicjatywy szwajcarskiego filantropa Heniego Dunanta powstał Międzynarodowy Czerwony Krzyż – ruch humanitarny kilkunastu organizacji.

1969

Z laboratorium w Los Angeles wysłano 1. wiadomość przez ARPANET – prekursora i bezpośredniego przodka internetu. Wyłączono go w 1990 r.

1945

W USA pojawiły się w sprzedaży pierwsze długopisy wynalezione w 1938 r. przez węgierskiego dziennikarza László Bíró oraz jego brata Györgyego.

2012

Polska spłaciła Klubowi Londyńskiemu ostatnią ratę, 297 mln USD, zadłużenia zagranicznego zaciągniętego w czasie rządów Edwarda Gierka. JJ

DYŻURNY DZ

facebook.pl/dziennikzachodni.pl
mail: a.biernat@dz.com.pl

Dzisiaj w godz. 7.00-15.00 jestem reporterem dyżurnym. Będę się starał odpowiadać na wszystkie interesujące Państwa kwestie.



ARKADIUSZ BIERNAT
502499265

ZAGŁĘBIE

Afera finansowa w fundacji śp. posła Łukasza Litewki. Jest zawiadomienie do prokuratury

Jacek Bombor

Fundacja #TeamLitewka złożyła do prokuratury w Sosnowcu zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa. To efekt audytu przeprowadzonego po odwołaniu byłego prezesa zarządu.

Śmierć Łukasza Litewki wstrząsnęła środowiskiem społeczników i tysiącami osób wspierających jego charytatywną działalność. Choć organizacja starała się kontynuować misję założyciela, w ostatnich miesiącach w jej strukturach doszło do poważnych wstrząsów.

Fundacja opublikowała właśnie obszernie oświadczenie, w którym tłumaczy, dlaczego skierowała do prokuratury zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa na szkodę organizacji. Podpisał się pod nim Maciej Adamiec, przewodniczący Komitetu Rozwoju Fundacji #TeamLitewka. Główne zastrzeżenia dotyczą okresu, w którym pra-



Mimo śledztwa prokuratury, nowe władze fundacji zamierzają kontynuować dzieło śp. Łukasza Litewki

cam zarządu kierował poprzedni prezes. Pełnił on swoją funkcję do 17 czerwca 2026 roku.

Nowe władze, po rozpoczęciu porządkowania dokumentacji, natrafiły na liczne braki i nieścisłości. Jak wskazano w komunikacie, szczegółowa analiza wykazała okoliczności świadczące o usuwaniu części służbowej korespondencji oraz przekazywaniu

wrażliwych dokumentów na prywatne skrzynki mailowe. Jeszcze większe wątpliwości budzą kwestie finansowe. Zanim były już prezes objął to stanowisko, prowadził z Fundacją odpłatną współpracę przez własną firmę consultingową.

Organizacja ujawnia, że w ciągu 20 miesięcy przełała z tego tytułu co najmniej 370 tysięcy złotych. Nowe

władze domagają się teraz szczególnych dokumentów potwierdzających rzeczywisty zakres wykonanych usług i zasadność tak ogromnych obciążeń finansowych. Przedstawiciele Fundacji podkreślają wprost, że „wynagrodzenie za pracę nie jest dowodem bezinteresownego poświęcenia”.

Audyt obnażył także kuriozalne zakupy związane z planowaną akcją Zwierzożranie. Choć z góry było wiadomo, że impreza nie odbędzie się w zakładanym terminie, zrealizowano pilne zamówienia na gadżety o łącznej wartości ponad 414 tysięcy złotych.

Wyjaśnienie nadużyć ma być jedynie niezbędnym krokiem oczyszczającym, pozwalającym na dalszy, transparentny rozwój i zaproszenie do współpracy nowych wolontariuszy oraz instytucji

FUNDACJA #TEAMLITEWKA

Wśród nich znalazło się m.in. 1000 czekolad z logo fundacji. Cena za jedną sztukę wyniosła aż 50 złotych. Wiele z zamówionych i przepłaconych kartonów do dziś leży w siedzibie nierozpakowanych. Zarząd pyta publicznie, dlaczego nie wstrzymano wydatków i kto sprawował realny nadzór nad pieniędzmi darczyńców.

Mimo gigantycznego kryzysu wewnętrznego i trwającego śledztwa prokuratury, organizacja nie zamierza zawieszać działalności. Maciej Adamiec, przewodniczący Komitetu Rozwoju Fundacji #TeamLitewka, zapowiada chęć budowy największej ogólnopolskiej organizacji pomagającej zwierzętom, zgodnie z pierwotnym marzeniem jej założyciela.

- Wyjaśnienie nadużyć ma być jedynie niezbędnym krokiem oczyszczającym, pozwalającym na dalszy, transparentny rozwój i zaproszenie do współpracy nowych wolontariuszy oraz instytucji - czytamy w oświadczeniu.

NASZ PATRONAT

Biopaliwa wesprą transformację energetyczną. ORLEN stawia na istniejącą infrastrukturę i krajowe surowce

Wykorzystanie istniejących instalacji przemysłowych, rozwój nowych technologii i krajowej bazy surowcowej – to ważne elementy transformacji energetycznej, w której coraz większą rolę odgrywają biopaliwa. Uczestnicy Polskiego Kongresu Naftowego i Gazowniczego rozmawiali m.in. o tym, jak rozwijać nowe rozwiązania energetyczne, jednocześnie wzmacniając bezpieczeństwo dostaw i krajową gospodarkę.

Te zagadnienia znalazły się w centrum panelu moderowanego przez Kamila Kleinę, eksperta analiz ekonomicznych ORLEN. W dyskusji uczestniczyli dr Tim Davies, dyrektor ds. rozwoju biznesu w Gaffney Cline, Dominika Niewierska, dyrektorka Biura Koordynacji i Wsparcia Biopaliw i Wodoru w ORLENIE, Wojciech Wrochna, wiceminister energii, oraz Ming Zhu, dyrektor cyfrowy SLB Europe.

Istniejące instalacje przyspieszą wdrażanie nowych technologii

Jednym z głównych tematów debaty było wykorzy-



stanie infrastruktury sektora paliwowego do rozwoju niskoemisyjnych rozwiązań. Jak zaznaczała Dominika Niewierska, stopniowa modernizacja istniejących instalacji może być korzystniejsza niż budowa całokształtu nowych zakładów. Takie podejście pozwala wprowadzać zmiany etapami, wykorzystując dotychczasowe doświadczenia i zaplecze techniczne.

Przykładem takiego podejścia są prowadzone przez ORLEN projekty związane

z rozwojem odnawialnego oleju napędowego HVO oraz zrównoważonego paliwa lotniczego SAF. Oba produkty pozwalają ograniczać emisje gazów cieplarnianych w sektorach transportu drogowego i lotnictwa, jednocześnie wykorzystując doświadczenia oraz część istniejącej infrastruktury sektora rafineryjnego.

Rozwój tych paliw wymaga jednak nie tylko odpowiednich technologii, ale również zapewnienia stabilnych dostaw surowców.

Krajowe surowce wzmocnią bezpieczeństwo energetyczne

Dostęp do surowców pochodzących z krajowego rynku może ograniczyć zależność od importu, a jednocześnie stworzyć nowe możliwości dla polskich przedsiębiorstw i rolnictwa.

W tym kontekście ORLEN rozwija program „Bioplony dla biopaliw”, którego celem jest zwiększenie krajowej bazy surowcowej wykorzystywanej do produkcji biopaliw zaawansowanych. Rozwiązanie to ma wspierać rozwój rynku, a zarazem ułatwiać budowanie bardziej odpornych łańcuchów dostaw.

Kompetencje sektora naftowo-gazowego wykorzystane w nowych technologiach

Wiedza zgromadzona przez branżę upstream, dotycząca realizacji złożonych inwestycji, zarządzania ryzykiem, projektowania infrastruktury i współpracy z partnerami może znaleźć zastosowanie w wielu nowych obszarach energetyki.

Dr Tim Davies zwracał uwagę, że przeciwstawianie odnawialnych źródeł energii sektorowi węglowodorów nie odpowiada skali wyzwania stojących przed gospodarką.

– Powinniśmy odejść od myślenia „OZE kontra węglowodory”. Potrzebujemy zintegrowanego ekosystemu energetycznego, który zapewni dostępność energii, bezpieczeństwo dostaw i konkurencyjne ceny – podkreślał ekspert Gaffney Cline.

Kompetencje sektora naftowo-gazowego mogą być wykorzystywane m.in. przy projektach geotermalnych, technologiach wychwytywania i składowania dwutlenku węgla oraz rozwoju magazynów energii. Istotnym obszarem pozostaje także wodór, wykorzystywany np. przy produkcji nawozów.

– Możemy wykorzystywać istniejące instalacje i krok po kroku uzupełniać i/lub stopniowo zastępować wodór produkowany obecnie w oparciu o surowce konwencjonalne, jak gaz ziemny, wodorem odnawialnym i niskoemisyjnym produkowanym w oparciu o nowe technolo-

gie – podkreślała Dominika Niewierska.

Stabilne regulacje warunkiem długoterminowych inwestycji

Ważnym wątkiem dyskusji była też rola państwa w tworzeniu warunków do rozwoju nowych technologii energetycznych. Wojciech Wrochna, wiceminister energii, podkreślał znaczenie stabilnych i przewidywalnych regulacji, które umożliwiają przedsiębiorstwom planowanie inwestycji w dłuższej perspektywie.

Jak zaznaczył, polska strategia energetyczna opiera się na trzech podstawowych celach: transformacji energetycznej, bezpieczeństwie dostaw oraz konkurencyjności gospodarki. Utrzymanie równowagi pomiędzy nimi ma zasadnicze znaczenie dla rozwoju takich obszarów jak biopaliwa, biogaz i wodór.

Przewidywalne otoczenie regulacyjne ułatwia podejmowanie decyzji kapitałowych, szczególnie w sektorach, w których przygotowanie infrastruktury i osiągnięcie odpowiedniej skali produkcji wymaga wielu lat. Równie ważne są dostęp do surowców, rozwój technologii oraz współpraca pomiędzy administracją publiczną a przedsiębiorstwami.

0011560081

CZĘSTOCHOWA

Pożar przy ulicy Słonecznej. Nie żyje 59-letnia kobieta

Ireneusz Stajer

W pożarze domu jednorodzinnego w Częstochowie zginęła wczoraj 59-letnia kobieta. Natomiast poważnych oparzeń doznał mężczyzna z nią mieszkający.

Zgłoszenie o płomieniach w budynku przy ulicy Słonecznej w Częstochowie wpłynęło do Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej kilka minut po godzinie 5.00. Na miejsce zdarzenia zostało wysłanych siedem zastępów strażackich.

Już na miejscu okazało się, że skutki pożaru są tragiczne. Jak poinformowała częstochowska straż pożarna,

dom zdołał opuścić mężczyzna, który doznał poparzeń. Niestety, w trakcie działań gaśniczych strażacy znaleźli zwęglone zwłoki 59-letniej kobiety.

Na miejsce udał się oficer operacyjny KM PSP w Częstochowie.

Przyczyna pożaru będzie ustalana przez biegłego z zakresu pożarnictwa oraz prokuratora. Ogień pojawił się po elewacji na poddasze - powiedział „Dziennikowi Zachodniemu” aspirant sztabowy Jakub Suchecki z komendy PSP w Częstochowie.

Strażacy zabezpieczyli rejon budynku, gdzie przez kilka godzin pracował prokurator.



Rejon pożaru zabezpieczyli strażacy

ŚLĄSK

Dwie drogi i tylko dwa lata na podjęcie ważnych decyzji

Arkadiusz Biernat

W związku z dynamicznie zmieniającą się gospodarką, ale także wieloma wyzwaniami eksperci z Instytutu Reform przeanalizowali dane o śląskim rynku pracy do 2040 roku i wskazali dwa scenariusze dla regionu.

W pierwszym wariantcie śląskie firmy będą rywalizować o mechaników, monterów i techników, a pracownicy zyskają silniejszą pozycję na rynku pracy. W drugim scenariuszu przemysł i górnictwo mogą utracić dziesiątki tysięcy miejsc pracy, a przedsiębiorstwa staną przed koniecznością redukcji zatrudnienia - przekonują eksperci z Instytutu Reform.

W całej gospodarce Śląska pracowników zabraknie w każdym scenariuszu, także w złym. Ponieważ problemem nie będzie brak pracy w ogóle, tylko to, kto ją straci, w jakim zawodzie i w jakim mieście. W pesymistycznym scenariuszu nawet 21 tysięcy osób będzie musiało w 2031 roku odejść z przemysłu i szukać pracy w innych branżach - jeśli zabraknie ram dla transforma-



Pusta hala po dawnej Rafako w Raciborzu. Region, ale także cały kraj potrzebują nowej polityki przemysłowej

cji branż energochłonnych. Ostatecznie większość znajdzie zatrudnienie, ale w dziedzinie, w której nie są specjalistami. Ten problem zbiegłby się z restrukturyzacją w górnictwie, czego należy unikać, aby nie kumulować wyzwań. Bo wówczas lokalny rynek pracy nie mógłby wszystkich płynnie wchłonąć.

Analiza nie dotyczy górnictwa i energetyki, co jednak warto mieć na uwadze. Według Terytorialnego Planu Sprawiedliwej Transformacji województwa śląskiego do 2030 r. w górnictwie i sektorach okołogórnictwowych może

zniknąć ok. 36 tys. miejsc pracy. Przy skumulowaniu negatywnego scenariusza z falą odejść z górnictwa to znalezienie pracy dla części bezrobotnych trwałoby znacznie dłużej, lokalnie generując znaczące problemy.

Dlatego największym wyzwaniem dla województwa śląskiego nie będzie samotworzenie nowych miejsc pracy, lecz sprawne przemieszczanie pracowników między schyłkowymi a rozwojowymi sektorami gospodarki. Polityka przemysłowa, edukacyjna i rynek pracy muszą więc być planowane wspólnie.

W drugim scenariuszu - jeśli przemysł będzie się szybko rozwijał - około 72 tysiące pracowników zabraknie w śląskiej gospodarce w 2031 roku. W 2040 roku może to być ponad 115 tysięcy, najwięcej spośród trzech badanych województw (dolnośląskiego, śląskiego i wielkopolskiego).

W tym wariantcie już w 2031 roku będzie potrzebna kilka tysięcy robotników obróbki metali i mechaników, monterów, operatorów maszyn i techników. Jednak na uwadze należy mieć zmiany demograficzne i migracje. W ich wyniku w latach 2025-2040 nawet o blisko 12 procent zmniejszy się liczba osób gotowych do pracy na Śląsku - w samym przemyśle może to być 18,2 proc.

Region, ale także cały kraj potrzebują nowej polityki przemysłowej z narzędziami wsparcia od państwa. Jak przekonują eksperci think tanku, pozostały tylko dwa lata na podjęcie decyzji, które przesądzą o przyszłości śląskiego przemysłu. Zwracają uwagę, że w latach 2028-2034 budżetu Unii Europejskiej pieniądze na przemysł będą rozdzielane w konkursach ogólnoeuropejskich.

REKLAMA

0011604940



Wyciąg z I przetargu ustnego nieograniczonego na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej, oznaczonej geodezyjnie jako działka nr 336/1, obręb Żelazko

- Oznaczenie nieruchomości:** nieruchomość oznaczona geodezyjnie jako działka o nr ew. 336/1 o powierzchni 0,0085 ha, obręb Żelazko, położona jest przy ul. Wschodniej, zapisana w księdze wieczystej **CZ1Z/00084488/8**, rodzaj użytku gruntowego: **Bp**
Przeznaczenie w planie zagospodarowania przestrzennego: zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego uchwalonym Uchwałą nr XXXIX/338/2005 Rady Miejskiej w Ogrodzieńcu z dnia 28 listopada 2005 r. (Dziennik Urzędowy Województwa Śląskiego z 29 grudnia 2005 r. nr 152, poz. 4458) – na terenie oznaczonym symbolem: **L6 MNR – tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej i zagrodowej**
- Cena wywoławcza:** 10.000,00 zł (słownie: dziesięć tysięcy złotych 00/100).
- Termin i miejsce przetargu:** przetarg odbędzie się dnia **10 grudnia 2026 r. o godzinie 10:00** w Urzędzie Miasta i Gminy w Ogrodzieńcu w Sali narad (na II piętrze).
- Wysokość wadium:** 2.000,00 zł (słownie: dwa tysiące złotych 00/100) w formie pieniężnej, wpływ najpóźniej w dniu **4 grudnia 2026 r.** przelewem na rachunek bankowy Gminy Ogrodzieniec Powszechna Kasa Oszczędności Bank Polski Spółka Akcyjna konto nr 85 1020 2498 0000 8102 0436 5300. Za datę wniesienia wadium uważa się datę wpływu środków pieniężnych na rachunek bankowy Gminy Ogrodzieniec.
- Miejsce wywieszenia i publikacji pełnego ogłoszenia oraz warunków przetargu:**
- na tablicy ogłoszeń na parterze budynku Urzędu Miasta i Gminy w Ogrodzieńcu, ul. Plac Wolności 25,
- na stronie internetowej www.ogrodzieniec.bip.jur.pl, w zakładce: przetargi,
- Szczegółowych informacji o sprzedawanej nieruchomości i warunkach przetargu można uzyskać w Referacie Gospodarki Komunalnej Urzędu Miasta i Gminy w Ogrodzieńcu, ul. Plac Wolności 25, pok. 9, tel. 32 67 09 707 w godzinach 7:30 – 16:30 (poniedziałek), 7:30 – 15:30 (wtorek-czwartek), 7:30 – 14:30 (piątek).

Burmistrz Miasta i Gminy Ogrodzieniec

RYBNIK

Nowy biurowiec w centrum miasta

Ireneusz Stajer

W samym centrum Rybnika powstanie co najmniej 5-kondygnacyjny budynek, który może być przeznaczony pod biura, hotel, gastronomię, handel, a nawet mieszkania. Magistrat sprzedał właśnie inwestorowi działkę za blisko 5 mln złotych.

Urząd Miasta w Rybniku poinformował, że rozstrzygnięty został przetarg nieograniczony na sprzedaż nieruchomości przy ulicy Za Komendą.

Jest to atrakcyjnie zlokalizowana działka w dzielnicy Śródmieście - w okolicy dworca kolejowego i sąsiedztwie biurowca K1 Business



Działkę w centrum Rybnika kupiła spółka Carbo-Tec

Center. Powierzchnia gruntu wynosi 4 230 metrów kwadratowych. W obowiązującym miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego przeznaczona jest pod budowlę usługową, m.in. biura, hotele, usługi publiczne, gastronomię, handel,

z dopuszczeniem lokali mieszkalnych - informuje Urząd Miasta Rybnik

Jak dodał rybnicki magistrat, cena osiągnięta w przetargu to ponad 3,9 miliona złotych netto (do tego trzeba doliczyć także 23 proc. VAT). Nabywcą jest spółka Carbo-Tec.

Zgodnie z treścią przetargu, nowy właściciel zobowiązany jest do zabudowy terenu w ciągu 5 lat od podpisania umowy sprzedaży, zachowując wskaźnik intensywności zabudowy o wartości co najmniej 1,5 oraz wysokości zabudowy co najmniej pięciu kondygnacji nadziemnych.

Warto zaznaczyć, że miasto planuje rozbudowę ul. Za Komendą i zmianę układu drogowego na tym obszarze.

BESKIDY

Rewolucja na S1 w Beskidach. Powstaną pierwsze MOP-y na tym odcinku z... placami zabaw dla dzieci

Katarzyna Stacherczak, Jacek Drost

Dobra wiadomość dla kierowców! Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad podpisała umowę na opracowanie dokumentacji projektowej dla Miejsc Obsługi Podróżnych przy drodze ekspresowej S1, pomiędzy węzłami Żywiec Browar i Węgierska Górka.

Na Miejsca Obsługi Podróżnych na tym bardzo ruchliwym i ważnym odcinku ekspresówki kierowcy oraz podróżni czekają od wielu lat. Jest szansa, że w nieodległej przyszłości doczekają się punktów, gdzie będą mogli zjechać, żeby odpocząć od jazdy, umyć się, skorzystać z toalety, coś przekąsić.

Pierwszy krok został właśnie zrobiony. „Generalna” podpisała umowę na zaprojektowanie MOP-ów z katowicką firmą TRAKT. Wartość zadania została wyceniona na 1,4 mln zł.

Projektanci mają 26 miesięcy na przygotowanie dokumentacji budowlanej i wykonawczej oraz uzyskanie wszystkich niezbędnych decyzji administracyjnych, w tym decyzji środowiskowej i zezwolenia na realizację inwestycji drogowej. Firma będzie również wspierać inwestora podczas postępowania przetargowego oraz pełnić nadzór autorski nad realizacją zadania.

Jeśli harmonogram nie ulegnie zmianie, roboty budowlane mogłyby rozpocząć się w latach 2029-2030. Termin uzależniony będzie jednak od uzyskania wymaganych decyzji oraz wyłonienia wykonawcy prac - poinformowała katowicka GGDKiA.

Miejsca dla ciężarówek, elektryków i autokarów

Planowane na tym odcinku MOP-y mają być wyposażone w parkingi dla samochodów osobowych, ciężarowych i autokarów. Przewidziano również stanowiska dla pojazdów przewożących ładunki nie-



FOT. PAWEŁ KLARECKI/GDDKiA

Kierowcy od wielu lat czekają na MOP-y na tym odcinku S1

bezpieczne oraz miejsca przeznaczone do ładowania samochodów elektrycznych, zarówno osobowych, jak i ciężarowych.

W projekcie uwzględnione zostaną także miejsca dla osób z niepełnosprawnościami oraz rezerwa terenu umożliwiająca rozbudowę parkingów dla ciężarówek w przyszłości. Ostateczna liczba stanowisk

będzie znana po zakończeniu prac projektowych.

Place zabaw, toalety oraz prysznice

Przy trasie mają powstać również strefy wypoczynkowe z wiatami, ławkami i stołami. Dla dzieci zaplanowano ogrodzone place zabaw z bezpieczną nawierzchnią. Po-

dróżni będą mogli korzystać z toalet i prysznic.

Projekt obejmie także budowę jezdni manewrowych, chodników, infrastruktury wodociągowej, energetycznej i kanalizacyjnej oraz kompleksowego oświetlenia terenu - informuje „Generalna”.

Kierowcy samochodów ciężarowych mają zyskać dodatkowo specjalne rampy do odśnieżania i odladzania pojazdów. Takie rozwiązanie ma poprawić bezpieczeństwo i odpowiedzieć na postulaty zgłaszane przez firmy transportowe oraz samych przewoźników.

Dodatkowo projektanci przeanalizują możliwość wykorzystania odnawialnych źródeł energii, które mogłyby ograniczyć zużycie energii elektrycznej przez przyszłe MOP-y.

Przypomnijmy, że w zeszłym roku został otwarty ostatni, 8,5-kilometrowy odcinek ekspresówki pomiędzy Bielskiem-Białą a Zwardoniem, czyli obwodnica Węgierskiej Górki. Już wówczas mówiło się, że MOP-y są potrzebne.

REKLAMA

ŚLĄSKI INSTYTUT PSYCHOTERAPII

KOMPLEKSOWA POMOC PSYCHOLOGICZNA DLA DZIECI, DOROSŁYCH I MŁODZIEŻY

NAJLEPSI SPECJALIŚCI
 BEZPIECZNA PRZESTRZEŃ
 DOBRY DOJAZD

NASZE USŁUGI

PSYCHOLOGIA / PSYCHOTERAPIA
Wsparcie w trudnościach emocjonalnych, kryzysach i zaburzeniach psychicznych.

LOGOPEDIA
Diagnoza i terapia zaburzeń mowy, komunikacji i języka.

TERAPIA UZALEŻNIEŃ
Pomoc osobom uzależnionym oraz ich rodzinom.

DIAGNOSTYKA
Badania psychologiczne, diagnoza i opinie specjalistyczne.

TERAPIA GRUPOWA
Wsparcie w grupie – bezpieczna przestrzeń do rozwoju i zmiany.

SEKSUOLOGIA
Wsparcie w trudnościach i zaburzeniach sfery seksualnej.

NEUROLOGOPEDIA
Terapia zaburzeń mowy związanych z funkcjonowaniem neurologicznym.

TERAPIE INNOWACYJNE TUS I TZA
Terapie wspomagające rozwój i wyciszające emocje, uczące radzić sobie z emocjami.

DLA KOGO?

DOROŚLI
 DZIECI
 MŁODZIEŻ
 SENIORZY

ZAPISZ SIĘ NA WIZYTĘ

integrumpsychoterapia.pl

centrum.integrum@gmail.com
 tel: 606 246 165
 Staromiejska 6, Katowice

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY SPECJALISTÓW

atrakcyjne warunki pracy, elastyczne godziny i zgrany zespół

FOKUS

• **Dziś** litr benzyny 95 ma kosztować nie więcej niż 6,53 zł, benzyny 98 – 7,37 zł, a diesla – 8,20 zł

BEZPIECZEŃSTWO

Stała baza USA w Polsce będzie tematem Rady Bezpieczeństwa Narodowego

Stała baza wojsk USA w Polsce oraz obecna sytuacja bezpieczeństwa – to sprawy do omówienia wskazane przez szefa MON Władysława Kosiniaka-Kamysza w kontekście posiedzenia RBN

oprac. Karolina Wrońska

Prezydent Karol Nawrocki zwołał na wtorek, 3 listopada, posiedzenie Rady Bezpieczeństwa Narodowego. Omówiona ma zostać m.in. sprawa budowy stałej bazy wojsk amerykańskich w Polsce.

Kosiniak-Kamysz zapytany wśród rano w TVN24, czy jest obecnie jakaś pilna sprawa, która powinna zostać omówiona na posiedzeniu RBN, odpowiedział, że „każdego dnia w tej sprawie jest coś pilnego”.

– Oczywiście jest temat wiodący, to jest budowa baz, no i aktualna sytuacja bezpieczeństwa – powiedział szef MON. Dodał przy tym, że strona rządowa za każdym razem, gdy jest oskarżana, że „jakoś straszy”, odpowiada, że „Rosja idzie bardzo szybko po drabinie eskalacyjnej do góry”.

Dopytywany o wypowiedź prezydenta Nawrockiego z połowy października, gdy stwierdził on, że nie widzi obecnie „drastycznej zmiany zagrożenia rosyjskiego”, szef MON zaznaczył, że pomimo uspokojenia poczynań Rosji w ostatnich 3-4 dniach, co – jak stwierdził – „też może niepokoić”, w ciągu ostatnich dwóch miesięcy nieustannie musiały być wysyłane alerty bezpieczeństwa do mieszkańców województw we wschodniej Polsce.

– Chyba 60 alertów wysłanych do województwa lubelskiego i pod-



FOT. ALBERT ZAWADA

W ocenie Władysława Kosiniaka-Kamysza Rosja w ostatnich miesiącach idzie bardzo szybko do góry po drabinie eskalacyjnej

karpackiego, podnoszone statki powietrzne non stop de facto, gigantyczne zagrożenie dla przejść granicznych, którego nie było, akcje sabotażu, podpalenie bazy Starlinków – tego jest coraz więcej – powiedział Kosiniak-Kamysz. – Ile jest udaremnionych aktów sabotażu, to dodaje obraz poważnego zagrożenia – dodał.

Informując we wtorek o zwołaniu przez prezydenta posiedzenia RBN na 3 listopada, szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego Bartosz Grodecki poinformował, że „omówione zostaną bieżące kwestie dotyczące bez-

pieczeństwa narodowego oraz sprawa budowy stałej bazy wojsk amerykańskich w Polsce”.

Historyczna decyzja

We wtorek resort obrony narodowej ogłosił, że USA podjęły decyzję o ulokowaniu w Polsce centrum serwisowego rakiet PAC-3 do systemów obrony powietrznej. Polska zabiegała o tę decyzję od miesięcy i rywalizowała o lokalizację inwestycji z Niemcami, Holandią i Norwegią; w dalszej perspektywie celem jest dążenie do ulokowania w Polsce fabryki deficytowych pocisków.

Według wiceszefowej MON Magdaleny Sobkowiak-Czarneckiej, wybór ten jest potwierdzeniem siły współpracy transatlantycznej oraz zaufania Stanów Zjednoczonych do Polski.

– To jest jasna gwarancja ze strony NATO, że NATO trzyma się razem i całe NATO stoi za każdym swoim partnerem, za każdym elementem sojuszu. I to jest jasne pokazanie, że Polska i Polacy mogą czuć się bezpiecznie, bo nie są dzisiaj osamotnieni w tym, co się dzieje – powiedziała wiceministra na konferencji prasowej w Kwaterze Głównej Sojuszu w Brukseli.

Dodała, że w procesie przygotowania oferty ważne było zaangażowanie premiera Donalda Tuska, wicepremiera, szefa MON Władysława Kosiniaka-Kamysza oraz prezydenta Karola Nawrockiego.

Szef prezydenckiego Biura Polityki Międzynarodowej Marcin Przydacz podkreślił w rozmowie z PAP, że decyzja strony amerykańskiej jest efektem zabiegów prezydenta Karola Nawrockiego i współpracy z Ministerstwem Obrony Narodowej.

– Pan prezydent uczestniczy w tym procesie od samego jego początku. Temu służyła wizyta pana prezydenta w Stanach Zjednoczonych wiosną tego roku i rozmowy z przedstawicielami Lockheed Martin – powiedział Przydacz. PAP

KRÓTKO

Warszawa

Sabotażysta pracujący dla Rosji zatrzymany

Funkcjonariusze CBŚP zatrzymali w Warszawie obywatela Ukrainy podejrzewanego o udział w przygotowaniu aktów dywersji, których celem było podpalenie zakładu zajmującego się rozwojem broni i amunicji o strategicznym znaczeniu międzynarodowym. Mężczyzna współpracował z dwoma Białorusinami, którzy zostali zatrzymani na terytorium Niemiec. Do zatrzymania na platformie X odniósł się również szef MSWiA Marcin Kierwiński. „CBŚP zatrzymało w Warszawie Artema S., obywatela Ukrainy poszukiwanego ENA przez stronę rumuńską. Jest podejrzewany o udział w przygotowaniu dywersji poprzez podpalenie zakładu zbrojeniowego. Do podpalenia doszło 14 września 2026 r.” – napisał Kierwiński.

Lublin

Chciał przemycić 41 żywych jaszczurek

Lubelska Krajowa Administracja Skarbowa udaremniała próbę przemytu żywych jaszczurek. Do Polski chciał je przywieźć obywatel Białorusi. Wartość rynkową zabezpieczonych zwierząt oszacowano wstępnie na blisko 100 tys. zł.

Białystok

Zamiast opakowań na lizaki opakowania na papierosy

Funkcjonariusze Krajowej Administracji Skarbowej z Podlasia udaremnili przemyt blisko 4 mln sztuk podrobionych opakowań do papierosów znanych marek. Transport przewożony był w ciężarówce jadącej z Litwy. Miała być załadowana opakowaniami na słodycze. Szacunkowa wartość rynkowa takiej liczby oryginalnych opakowań wynosi blisko miliona złotych.



FOT. ADAM JANKOWSKI

Wiemy, że polscy seniorzy mają szereg problemów. Problemów ze zdrowiem, (...) ale mamy także bardzo poważny problem z przestępcami, którzy dybią na naszych seniorów

WALDEMAR ŻUREK
minister sprawiedliwości

WOJSKO

Kamizelki i hełmy z programu SAFE trafią do żołnierzy

oprac. Karolina Wrońska

– Pierwsza partia kamizelek kuloodpornych i hełmów zamówionych w ramach programu SAFE wyjechała w środę z zakładów Maskpol do wojska – poinformował wiceszef MON Cezary Tomczyk.

– Po raz pierwszy z mechanizmu SAFE wyposażenie wprost do żoł-

nierzy Wojska Polskiego trafia z firmy Maskpol – powiedział Tomczyk podczas konferencji prasowej w zakładach. Jego zdaniem to „moment przełomowy”.

Wiceszef MON zapowiedział, że do końca b.r. do żołnierzy w 16. i 18. Dywizji Zmechanizowanej trafi 17 tysięcy kamizelek kuloodpornych typu KKZ-01 oraz 20 tysięcy hełmów HBT-02.

W ramach SAFE firma Maskpol S.A. dostarczy na rzecz Wojska Polskiego 300 tysięcy hełmów HBT-02 i 50 tys. kamizelek kuloodpornych typu KKZ-01 za łączną kwotę blisko 1,5 miliarda złotych.

PAP

POLITYKA

Hołownia nie jest zainteresowany rządowym stołkiem

oprac. Karolina Wrońska

Szef klubu Polski 2050 Szymon Hołownia podkreślił w środę, że nie było żadnych rozmów o jego obecności w rządzie.

Hołownia zapewnił w środę w rozmowie z Kanałem Zero, że nie kandyduje na szefa partii po rezygnacji Katarzyny Pełczyńskiej-Nałęcz.

Podkreślił też, że „nie dzieją się żadne rzeczy, które pozwoliłyby komukolwiek powiedzieć, że Hołownia zabiega o miejsce w rządzie, że walczy o tekę wicepremiera”.

– Nie było żadnych rozmów o mojej obecności w rządzie, nie było żadnych propozycji dotyczących mojej obecności w rządzie – dodał.

Poinformował, że we wtorek rozmawiał z premierem Donaldem Tuskiem nt. bieżącej sytuacji. – Słowem się nie zająknąłem na temat tego, że może teraz jest miejsce, w którym mógłbym powalczyć o ten mityczny stołek – mówił. – Otóż stołek mnie nie interesuje, nic się w tej sprawie nie zmieniło – podkreślił Hołownia. PAP

IZRAEL

Benjamin Netanjahu wygrał wybory do parlamentu, ale nie ma większości

Grzegorz Kuczyński

Po przeliczeniu trzech czwartych głosów w wyborach do Knesetu prowadzi rządząca koalicja z Likudem na czele, jednak brakuje jej kilku mandatów do większości.

Liczenie głosów po wtorkowych wyborach parlamentarnych w Izraelu zakończy się prawdopodobnie w czwartek, ale ostateczny podział mandatów wciąż pozostaje nie wiadomy.

Do uzyskania większości potrzeba 61 mandatów. Netanjahu brakuje do niej siedmiu mandatów, a blok jego rywali Gadiego Eisenkota może uzyskać większość jedynie we współpracy z partiami arabskimi: razem przeciwnicy Netanjahu dysponują 66 mandatami.

Partie arabskie zazwyczaj jednak nie wchodziły w skład koalicji rządzących, a Netanjahu w nocy obiecał, że nie dopuści do powstania rządu opierającego się na nich. Teraz wybór należy do Eisenkota: czy oprzeć się na arabskich posłach, czy pójść na nowe wybory, które – według słów posła z Zjednoczonej Listy Arabskiej, Ofra Kasifa – będą tylko na korzyść Netanjahu. Sam Eisenkot oświadczył w nocy, że naród opowiedział się za zmianami.

Z drugiej strony trudno sobie wyobrazić byłego szefa sztabu generalnego, który w Gazie stracił syna,

w koalicji z Arabami. Z kolei Netanjahu może próbować wyciągnąć część deputowanych z opozycji pod hasłem tworzenia „syjonistycznego rządu jedności narodowej”. Likud wciąż też może liczyć na uzyskanie większości dzięki głosom oddanym korespondencyjnie.

Jeszcze jest ponad 650 tysięcy głosów w tzw. podwójnych kopertach, które są liczone osobno. Odpowiada to w przybliżeniu 15 mandatów w 120-osobowym Knesecie, dlatego ich przeliczenie może istotnie zmienić wyniki wyborów. Zdecydowana większość tych głosów została oddana przez rezerwistów.

Mandat do utworzenia rządu wyda prezydent Icchak Herzog po konsultacjach z partiami.



Benjamin Netanjahu po wyborach będzie chciał utrzymać fotel premiera

HISZPANIA

Wielu zabitych w katastrofie kolejowej w Hiszpanii

Grzegorz Kuczyński

Dwa pociągi pasażerskie, w tym jeden wysokich prędkości, zderzyły się w środę rano w pobliżu stacji Urda w prowincji Toledo w środkowej części Hiszpanii. Media donoszą o wielu zabitych.

Do zderzenia pociągów doszło przed godziną 9 w środę rano. Powołując się na źródła w służbach ratunkowych, agencja EFE podała, że dwa wagony stoczyły się ze skarpy.

Minister zdrowia Hiszpanii Monica Garcia określiła wypadek jako „bardzo poważny”. Na miejsce skierowano liczne karetki i helikoptery. Władze wspólnoty Kastylii-La Mancha podały, że w katastrofie zginęły 64 osoby. Wielu rannych trafiło do okolicznych szpitali.

Błąd ludzki doprowadził do katastrofy?

Błąd ludzki przy usuwaniu awarii systemu sygnalizacji to jedna z rozważanych obecnie, możliwych przyczyn kolizji dwóch pociągów pasażerskich w hiszpańskiej prowincji Toledo – poinformował dziennik „El País” za źródłami rządowymi.

Ministerstwo transportu i spółka Adif, odpowiedzialna za infrastrukturę kolejową, analizują hipotezę, zgodnie z którą przyczyną katastrofy mógł być „błąd ludzki pracownika Adif” podczas usuwania awarii głównego systemu sygnalizacji.

Według wstępnych ustaleń jeden z pociągów zatrzymał się lub znacząco zwolnił na kilka minut przed wypadkiem z powodu problemów z ruchem na linii – podała portal 20 minutos. Wtedy najechał na niego od tyłu pociąg jadący



Akcja ratunkowa na miejscu zderzenia dwóch szybkich pociągów. W katastrofie zginęło kilkadziesiąt osób, wiele zostało rannych

z Madrytu do Sewilli. Pasażerowie, którzy zadzwonili do publicznego radia Cadena SER, mówili o „potężnym uderzeniu”.

Europejscy liderzy reagują na katastrofę

Europejscy przywódcy, w tym prezydent Francji Emmanuel Macron i szefowa KE Ursula von der Leyen, wyrazili głębokie poruszenie z powodu tragicznego zdarzenia, do którego doszło w Hiszpanii.

„Wyrażam głębokie współczucie rodzinom ofiar i ich bliskim. Dzisiaj cała Europa opłakuje ich wraz z wami” – napisała w środę von der Leyen na platformie X. Przewodniczący Rady Europejskiej Antonio Costa dodał, że solidaryzuje się z rannymi.

Macron przekazał na X, że Francuzi kierują swoje myśli „ku ofiarom, ich rodzinom, liczny rannym oraz całemu personelowi za-

angażowanemu w akcję ratunkową”.

Również premier Donald Tusk i prezydent Karol Nawrocki złożyli kondolencje rodzinom, które straciły swoich bliskich w katastrofie.

„Skladam najszczerze kondolencje rodzinom, które straciły swoich bliskich, a osobom poszkodowanym życzę szybkiego powrotu do zdrowia. W tych trudnych chwilach wszyscy Polacy jednoczą się z narodem hiszpańskim” – napisał premier na platformie X.

„Z głębokim smutkiem przyjąłem wiadomość o tragicznej katastrofie kolejowej w Hiszpanii, w której zginęło tak wielu ludzi. W imieniu narodu polskiego i własnym składam najszczerze kondolencje rodzinom i bliskim ofiar. Życzę wszystkim poszkodowanym szybkiego powrotu do zdrowia” – napisał prezydent Nawrocki na X.

PAP

UKRAINA

Zelenski: Bardzo nie chciałbym, żeby była to Jałta 2, 3 czy 4

oprac. Anna Nagel

Ukraina chciałaby, aby trójstronne rozmowy zespołów negocjacyjnych Ukrainy, Stanów Zjednoczonych i Rosji w Abu Zabi odbyły się przed ewentualnym spotkaniem przywódców USA, Chin i Rosji.

– Zobaczymy, jak to spotkanie się potoczy. Bardzo chcielibyśmy, aby nasze spotkanie w Abu Zabi odbyło się wcześniej – powiedział Zelenski cytowany w środę przez agencję Interfax-Ukraina.

Komentując możliwe spotkanie przywódców USA, Chin i Rosji na szczycie Wspólnoty Gospodarczej Azji i Pacyfiku (APEC), który odbędzie się w dniach 17-18 listopada w Chinach, prezydent Ukrainy zaznaczył, że prawdopodobnie

omawiana będzie na nim sytuacja na Bliskim Wschodzie i wojna w Ukrainie.

Jednocześnie Zelenski wyraził zaniepokojenie możliwością podziału stref wpływów na wzór konferencji jałtańskiej.

– Bardzo nie chciałbym, żeby była to Jałta 2, 3 czy 4, czyli ponowny podział wpływów. Powiedziałbym nawet nie tyle wpływów, ile poglądów, że można dokonać takiego podziału. Żyjemy dziś w innym świecie. Świat podzielony na wiele części bardzo różni się od świata drugiej wojny światowej, zarówno sprzed niej, jak i po jej zakończeniu. To zupełnie inny świat pod względem technologicznym. Dlatego uważam, że taki podział między trzema państwami jest po prostu niemożliwy, chociaż Rosja bardzo tego chce – podkreślił Zelenski. PAP

SERBIA

Wzywają do wspólnego sprzątania Belgradu

oprac. Anna Nagel

Studenci, którzy zwyciężyli w niedzielę w przedterminowych wyborach parlamentarnych w Serbii, wezwali w środę obywateli do zaangażowania się w sprzątnięcie budynków, ulic i parków Belgradu.

„W ostatnich dniach świętowaliśmy długo wyczekiwane zwycięstwo, a teraz chcemy zaprosić Was wszystkich do wspólnego działania!” – napisali na swojej stronie oraz w portalach

społecznościowych studenci, wzywając do „przywrócenia blasku budynkom, ulicom i parkom” miasta.

„Zwracamy się do wszystkich: jeśli możecie, poświęćcie choć trochę czasu i energii na pracę społeczną. Zabierzcie ze sobą narzędzia ogrodnicze, worki na śmieci, zakasajcie rękawy i załóżcie rękawice” – zaapelowano.

Studenci zwrócili też uwagę na obraźliwe hasła, które pojawiały się na murach serbskiej stolicy w trakcie niemal dwuletnich antyrządowych protestów. „Nie zapomi-

namy o obraźliwych napisach, takich jak »studenti-ustasze«, »terrorysty« czy inne wulgarne hasła, które od dłuższego czasu specały nasze elewacje” – napisano, wymieniając obelgi, które m.in. przedstawiciele ustępujących władz kierowali pod adresem studentów.

„Akcja nie ma wyznaczonego terminu końcowego. Zaczynamy już dziś i działamy tak długo, aż wykonamy całą pracę” – podkreślono.

Popierana przez studentów Lista Studencka uzyskała w niedzielę 52,54 proc. głosów. PAP

POD PARAGRAFEM

HISTORIA

Jurij Breżniew: niedoszła ofiara sekspułapki w czasach zimnej wojny

Bożenna Piskala

Brytyjski wywiad chciał w latach 70. wciągnąć w miłosną pułapkę syna radzieckiego przywódcy Leonida Breżniewa. Plan spalił jednak na panewce przez zdradę szwedzkiego agenta.

Historie szpiegowskie z czasów zimnej wojny i rywalizacji agentów z bloku wschodniego z zachodnimi zazwyczaj pełne są barwnych opowieści o niesamowitych akcjach, gadżetach rodem z powieści o Jamesie Bondzie czy uwodzicielskich agentek. Czasami te opowieści bliskie są prawdy. Tak było w latach 70. w przypadku Jurija Breżniewa, syna radzieckiego przywódcy, na którego w Sztokholmie pułapkę zastawiły służby Jej Królewskiej Mości.

Ponętna Ann już czeka

Brytyjski wywiad chciał użyć jednej ze swoich najlepszych agentek do uwiedzenia syna Leonida Breżniewa. Młodzieńca miano zaprosić na przyjęcie z przygotowanym noclegiem. Tak przynajmniej wynika z lektury wspomnień byłego szefa szwedzkiej policji bezpieczeństwa SAPO Olofa Franstedta, zatytułowanych „Spion-jagaren” („Łowca szpiegów”). Franstedt piastował swoje stanowisko w latach 1966-1978.

Akcja miała się odbyć w Sztokholmie, gdzie akurat przebywał Jurij Breżniew. Brytyjska MI6 chciała wykorzystać jedną ze swoich najbardziej atrakcyjnych i zdolnych agentek. W książce występuje ona tylko jako Ann. SAPO zgodziło się na zorganizowanie seksualnej pułapki wymyślonej przez Londyn. Uznało, że nagranie jednego syna radzieckiego przywódcy w kompromitującej dlań sytuacji dałoby szwedzkiemu tajnym służbom materiał do szantażu w celu uzyskiwania informacji. A nawet wykonywania przez młodego Breżniewa innych usług w grze wywiadów podczas zimnej wojny.

Ann nie dostała jednak szansy, by użyć swoich – jak dotąd całkowicie przekonujących – wdzięków do uwiedzenia latorośli radzieckiego przywódcy. Pewien podwójny szwedzki agent w porę ostrzegł Moskwę. „Na-



Jurij Leonidowicz Breżniew był od 1960 roku pracownikiem Ministerstwa Handlu Zagranicznego ZSRR, a w latach 1976-1979 zastępcą ministra ds. handlu

wet dziś, zawsze jak tylko o tym myślę, czuję wściekłość” – pisze Franstedt w swoich wspomnieniach.

Wszechobecny seks

Szwedzcy i brytyjscy pracownicy wywiadu wpadli na ten pomysł już w chwili, gdy na początku lat 70. młody Breżniew przyjechał na placówkę do Sztokholmu. Miał pracować w tutejszej radzieckiej misji handlowej. Dla tego typu akcji służb specjalnych okazja wydawała się doskonała.

W szczytowym okresie zimnej wojny w szwedzkiej stolicy panowała uprawiana za zamkniętymi drzwiami filozofia hedonizmu. Tutejsza śmietanka słynęła z tego, że często organizowała przyjęcia z nocowaniem. Niektóre z nich co jakiś czas podsłuchiwali ludzie SAPO. Plan zakładał wykorzystanie, oprócz Ann, kilku atrakcyjnych agentek. Miały one ściągnąć Jurija Breżniewa i dwóch innych Rosjan na przyjęcie organizowane w jednym z apartamentów w zamieszkałej przez bogatych Szwedów sztokholmskiej dzielnicy Östermalm.

„Zarówno Szwedzi, jak i inni mieszkańcy Zachodu podejrzliwie podchodzili do zaproszeń na uprawianie seksu. Sądziliśmy, że podobnie jest w przypadku Rosjan” – pisze Franstedt. Kluczem do powodzenia

akcji był właśnie udział Ann – jednej z najbardziej wybitnych w tej dziedzinie agentek.

Mamy przeciek

Wszystko wydawało się przygotowane i dopięte na ostatni guzik, pozostawało jedynie czekać. Rosjanie jednak po cichu i w tajemniczy sposób opuścili Szwecję, zanim jeszcze mogło do czegośkolwiek dojść. Brytyjski wywiad i jego szwedzcy partnerzy byli całkowicie zaskoczeni. Tajemnicę niepowodzenia misji udało się rozwiązać dopiero kilka lat później. Przyczyną był przeciek od radzieckiego agenta ulokowanego w szwedzkiej organizacji wywiadowczej. Szwedzkiem zdrajcą okazał się Stig Bergling, pracujący w SAPO w latach 1973-1979. To właśnie on przekazał prowadzącym go radzieckim oficerom informację o „pułapce miłości”.

Fakt ten wyszedł na jaw jednak dopiero podczas innego procesu, w którym w 1979 roku skazano go za zdradę państwa. Berglinga udało się namierzyć dzięki informacjom od innego podwójnego agenta (ale pracującego na rzecz Brytyjczyków) Olega Gordijewskiego. To od niego MI6 dowiedziało się, że KGB ma swojego człowieka w szwedzkich służbach i tę informację przekazało

● Zbliża się rocznica śmierci **Iry Marvina Levina** (ur. 27 sierpnia 1929 r., zm. 12 listopada 2007 r.) – amerykańskiego pisarza, autora sztuk teatralnych i tekstów piosenek. Najbardziej znaną powieścią Levina jest „Dziecko Rosemary” – horror o satanizmie i okultyzmie.

prasowymi. Dużo mówi i pisał w nich o swoich relacjach ze szwedzkim premierem Olofem Palmem (oba musieli ze sobą współpracować na początku premierowania Palmego). Franstedt później bardzo mocno oskarżał go o współpracę z radzieckimi służbami.

„Nie ufałem mu, ponieważ próbował wstrzymać naszą współpracę z CIA i rozpocząć kooperację z KGB. Jeśli szef państwa postępuje w ten sposób, to znaczy, że albo znalazł się w radzieckiej sieci, albo przynajmniej chce wejść w strefę wpływów Związku Radzieckiego” – mówił Franstedt w jednym z wywiadów. I chętnie opisywał, jak wiele osób z bezpośredniego otoczenia Palmego podejrzewa o to, że są zwyczajnie wtyczkami Rosjan w szwedzkim rządzie.

Palme na celowniku

Jego sugestie były bardzo kontrowersyjne, gdyż uderzały w polityka, który odcisnął bardzo silne piętno na polityce Szwecji w latach 70. i 80. Jego dojście do władzy pod koniec lat 60. (Palme był premierem w latach 1969-1976, a potem w latach 1982-1986) było okresem prosperity Szwecji, a jednocześnie czasem silnej zmiany kursu. Palme zaczął realizować bardzo społeczną politykę państwa, uruchamiając na szeroką skalę pomoc społeczną dla najbardziej niefortunnych. Jednocześnie reorientował politykę zagraniczną kraju: krytykował Stany Zjednoczone za wojnę w Wietnamie, ale bardzo ciepło mówił choćby o Fidelu Castro rządzącym na Kubie.

W latach 80. odwiedził NRD, gdzie spotkał się z tamtejszym przywódcą Erichem Honeckerem i wzywał do budowy wzajemnej przyjaźni oraz budowy pokoju na świecie. O Muammarze Kaddafim, przywódcy Libii, mówił jak o swoim przyjacielu. Dążył także do stworzenia „wspólnej strefy bezpieczeństwa” między Europą Zachodnią a Związkiem Radzieckim.

Olof Palme mocno zmienił Szwecję, a kraj najbardziej zmieniła jego śmierć w lutym 1986 roku. Został postrzelony na ulicy w Sztokholmie i nigdy nie udało się ustalić, kto tak naprawdę stał za tym morderstwem.

w 1976 r. SAPO. Początkowo Szwedzi nie reagowali, a Bergling pracował zgodnie ze zwykłą rutyną. W 1977 r. został skierowany na Bliski Wschód – wysłano go do pracy w agencji ONZ w Suez. Dopiero tam odkryto, że utrzymuje kontakty z przedstawicielem sowieckiego GRU (wywiadu) w Jordanii.

Breżniew ministrem

Po powrocie do Moskwy Jurij Breżniew został prawą ręką zastępcy ministra ds. handlu. W znacznie późniejszym okresie w związku z zarzutami o korupcję zmuszono go do odejścia na emeryturę. Tak naprawdę niewiele się o nim mówiło. W przeciwieństwie do swojej siostry Galiny Breżniew, która uwielbiała rozgłos, zabawę i pełnymi garściami czerpała z uroków bycia córką radzieckiego genseka, Jurij raczej trzymał się w cieniu.

Po rozpadzie Związku Radzieckiego dalej odmawiał jakichkolwiek wystąpień publicznych, także wtedy, gdy prosiły go o to władze państwowe. Zmarł w 2013 roku w wieku 80 lat.

Wróćmy jeszcze do Olofa Franstedta, gdyż ten był szefem szwedzkich służb specjalnych jest osobą wzbudzającą duże kontrowersje w swej ojczyźnie. Wywołał je publikacjami swoich książek, a także wywiadami

PITAWAL WARSZAWSKI

Opowieść o tym, jak Leon Packiewicz cudem wywinął się od stryczka

stanmajer

W „Kurjerze Warszawskim”, datowanym na 4 stycznia 1892/1893 r., znaleźć było można taki oto tekst:

„Zabójstwo w celu rabunku i kradzież.

W grudniu r.z. drugi wydział karny miejscowego sądu okręgowego pod prezydencją wiceprezesa p. Limanowskiego osądził sprawę Leona Packiewicza, mieszkańca miasta Wielunia, oskarżonego o spełnienie w d. 5-ym lipca r.b. w pobliżu fortu Śliwickiego zabójstwa, połączonego z rabunkiem na osobie robotnika Franciszka Dawida. Oskarżenie popierał podprokurator Delarow, a bronił z urzędu adw. przys. Szteyner.

Z aktu oskarżenia, odczytanego na posiedzeniu, dowiadujemy się, iż 5-go lipca r.b. o godz. 10-ej zrana na łące w pobliżu fortu Śliwickiego spostrzeżono zwłoki człowieka z jawnymi oznakami gwałtownej śmierci. Przy zrewidowaniu trupa nie znaleziono w kieszeniach ubrania jego ani pieniędzy, ani też żadnych dowodów, któreby wskazały pochodzenie denata i dlatego ujawniał się tylko niezbie sam fakt morderstwa, dokonanego w chęci rabunku.

Wskutek badania świadków, stwierdzono fakt, iż od połowy czerwca r.b. przy budowie koszar na Pradze zaczął pracować niejaki Leon Packiewicz, człowiek podejrzany, kilkakrotnie za różne przestępstwa karany. Według opowieści tych



Zachowany częściowo do dziś Fort Śliwickiego (Jasińskiego) był fragmentem Cytadeli zlokalizowanym na warszawskiej Pradze

świadków, zabity Dawid był niezmiernie oszczędny, nie używał żadnych trunków, trzymał się zdała od swoich towarzyszy i zebrał kilkadziesiąt rubli, które zawsze przy sobie trzymał, a o czym zresztą doskonale wiedział Packiewicz. Dawid niejednokrotnie uskarżał się na Packiewicza, że pracuje razem z takim »grandusem«, którego trzeba się ztrzedz.

Zeznania te, wspólnie z okrwawionymi chustkami, znalezionymi u osób trzecich, a doręczonych im przez Packiewicza po dokonanej zbrodni, dały powód do uformowania Packiewiczowi sprawy o zabójstwo z premedytacją, t.j. o przestępstwo przewidziane 1353 im art. kod. karn.

Niezależnie od tego, Packiewicz oskarżony był o kradzież, spełnioną w tymże czasie u Filipa Bodymira,

do czego zresztą się przyznał, co się zaś tyczy śladów krwi na chustkach, doręczonych przez oskarżonego osobie trzeciej, utrzymywał, iż często miewał krwotoki z nosa.

Wszystkie te i tym podobne okoliczności, lubo rzucały podejrzenie, nie nastroczały przecież wyraźnego dowodu winy oskarżonego co do spełnionego zabójstwa. Sąd okręgowy przeto, wysłuchawszy świadków, których zeznania były bardzo sprzeczne, przemówień prokuratora, tudzież obrońcy, dowodzącego, iż oskarżenie oparte zostało na niezmiernie błahych poszlakach – skazał na zasadzie 1655 art. kod. karn. Leona Packiewicza za kradzież u Bodymira na oddanie do rot arestanczkich na rok jeden, co się tyczy winy zabójstwa w celu rabunku, dla braku dowodów, Packiewicza od odpowiedzialności uwolnił”.

OBYCZAJE

Uroki Machajewszczyzny

żar

27 grudnia 1866 roku w Busku urodził się Jan Wacław Machajski, ps. A. Wolski, działacz anarchistyczny, twierdzący m.in., że dla dobra rewolucji proletariackiej wszystkich inteligentów trzeba profilaktycznie wymordować.

Przypisuje mu się ukucie teorii tzw. Machajewszczyzny – robotniczego ruchu antyinteligentkiego, występującego przeciw szeroko pojętej klasie inteligencji i państwu jako jej wytworu. Prócz tego zasłynął jako krytyk Lenina i komunistów, którzy, według niego, wprowadzili mechanizm władzy niewiele różniący się od carskiego.

Prywatnie był ponoć człowiekiem miłym i ogłdnym, przyjaźnił się nawet ze Stefanem Żeromskim,



Machajski twierdził, że ruchy rewolucyjne są zawłaszczane przez „pracowników umysłowych” dążących do dominacji nad robotnikami

który na jego wzór stworzył postać Andrzeja Radka z „Syzyfowych prac”. Lecz z uroków marksizmu nie wyzwolił się nigdy. Ale był to marksizm pojmowany dość subiektywnie, o czym zgodnie zaświadcza jego biografowie z dwóch historycznych epok: Zygmunt Zaremba w „Słowo o Wacławie Ma-

chajskim” z 1967 roku i Lech Dubel w „Zapomnianym proroku rewolucji. Szkicu o Janie Wacławie Machajskim” z roku 2009.

W 1917 roku Machajski wyruszył do ogarniętej chaosem Rosji, a po rewolucji październikowej zamieszkał w Moskwie. W napisanym wówczas dziele „Robotnicza rewolucja” napiętnował nawet bolszewików za wprowadzone przez nich roboty przymusowe. I, co więcej, zdobył całkiem sporą grupę wyznawców.

Zaremba pisze, że po zdobyciu władzy przez komunistów Machajski odrzucił proponowaną mu funkcję redaktora w czasopiśmie „Narodnoje choziajstwo”, zadowolając się skromną posadą korektora technicznego pisma. Ominęły go komunistyczne śledztwa i sita. Zmarł w ojczyźnie proletariatu 26 lutego 1926 roku na atak serca.

Niezbędnik czytelniczy



rekomenduje **Bożydar Brakoniecki**



Nie zapomnisz tego nigdy...

Podczas jazdy górkami drogami w trakcie gwałtownej zimowej burzy antropolog sądowy David Hunter zostaje zmuszony do szukania schronienia w odległej wiosce. Jednak nocny postój szybko przeradza się w koszmar po makabrycznym odkryciu dokonanym w głębi pobliskiego lasu.

Simon Beckett, „Ogród kości”, wyd. Czarna Owca, Warszawa 2026, cena 49,99 zł



Krew w świecie kurtuazji i wyrafinowania

Wysoko w szwajcarskich Alpach, gdzieś pośród ośnieżonych szczytów, stoi Hotel Grand Alpine. Gości z całego świata przyciągają zapierające dech widoki, eleganckie wnętrza i doskonałe warunki do śnieżnego szaleństwa. W świecie pełnym bogactwa, kurtuazji i wyrafinowania kryją się jednak także mroczne instynkty...

Lucy Foley, „Morderstwo w Hotelu Grand Alpine”, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 2026, cena 54,90 zł



Witamy, w czym pomóc panie Logan?

Podczas poszukiwań zaginionego turysty górską ekipa ratunkowa nieoczekiwanie odnajduje inne, okaleczone z porażającą precyzją, zwłoki. Jack Logan i jego zespół przyjeżdżają z Inverness, by wyjaśnić zagadkę tej brutalnej egzekucji w gangsterskim stylu. Tymczasem mieszkańcy nabrali wody w usta.

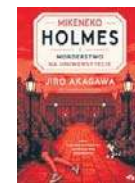
J.D. Kirk, „Krew i zdrada”, wyd. Prószyński i S-ka, Warszawa 2026, cena 54,99 zł



Prawda, która musi wyjść na wierzch...

Jodie po burzliwym romansie poślubiła znanego psychologa, dr. Roya Daviesa, i wprowadza się do jego domu w Beverly Hills. Panuje tam pamięć o jego zmarłej żonie, Deborah. Kiedy Jodie dowiaduje się, że przed śmiercią Deborah stała się samotniczką, zaczyna podejrzewać, że to Roy do tego doprowadził.

Natalie Barelli, „Pani domu”, wyd. Czwarta Strona, Poznań 2026, cena 56,90 zł



Co się kryje w college'u Hagoromo?

Detektyw Yoshitarō Katayama boi się wielu rzeczy: wysokości, ciemnych pomieszczeń, krwi oraz... kobiet. Kiedy zamordowana zostaje młoda studentka, Katayama staje przed wyborem: przejrzeć zdjęcia z miejsca zbrodni albo udać się do żeńskiego college'u Hagaromo, by poprowadzić śledztwo. Niechętnie wybiera drugą opcję.

Jirō Akagawa, „Mikeneko Holmes i morderstwo na uniwersytecie”, wyd. Relacja, Warszawa 2026, cena 49,90 zł



Tutaj się znika, tak po prostu znika

Dorastająca w nowozelandzkim buszu Effie sądziła, że rodzice odcięli się od cywilizacji powodowani miłością do natury. Lecz teraz, gdy w miasteczku na odludziu pojawia się łudzko do niej podobna dziewczynka, Effie postanawia wrócić do miejsca z przeszłości, gdzie sekrety jej dzieciństwa wychodzą na światło dzienne.

Zoe Rankin, „Tutaj się znika”, Wydawnictwo Mięta, Warszawa 2026, cena 54,99 zł

PO STRONIE SENIORA

WSPARCIE

Kto może starać się o zasiłek pogrzebowy z ZUS po śmierci bliskiej osoby. Takie są formalności

Organizacja pogrzebu wiąże się z konkretnymi wydatkami. Dlatego warto wiedzieć, z jakiego wsparcia można skorzystać. Jedną z form pomocy jest zasiłek pogrzebowy, który może choć trochę odciążyć finansowo rodzinę

Małgorzata Stempinska

Po niemal 15 latach bez podwyżek zasiłek pogrzebowy wzrósł z 4000 do 7000 złotych. Wyższa kwota obowiązuje od 1 stycznia 2026 roku. Wcześniej, od marca 2011 roku, maksymalna wysokość świadczenia wynosiła 4000 zł.

Nie każdy otrzyma jednak pełne 7000 zł. Wysokość wypłaty zależy od tego, kto poniósł wydatki na pogrzeb. – Członkowi rodziny osoby zmarłej przysługuje pełna kwota zasiłku, niezależnie od faktycznych kosztów. Osobie spoza rodziny lub innemu uprawnionemu podmiotowi świadczenie wypłacane jest do wysokości udokumentowanych wydatków, nie więcej jednak niż 7000 złotych. Jeśli koszty pokryło kilka osób lub instytucji, zasiłek dzieli się proporcjonalnie do poniesionych wydatków – zaznacza Krystyna Michałek, regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Jak dodaje, przepisy przewidują również waloryzację świadczenia od 1 marca, jeśli inflacja w poprzednim roku przekroczy 5 procent. W 2026 roku kwota zasiłku pozostała bez zmian.

Komu przysługuje zasiłek pogrzebowy

O zasiłek może ubiegać się osoba, która opłaciła pogrzeb osoby ubezpieczonej w ZUS, emeryta, rencisty lub członka ich rodziny oraz osoby, która w dniu śmierci nie miała ustalonego prawa do emerytury lub renty, lecz spełniała warunki do jej uzyskania i pobierania.

Do członków rodziny zalicza się m.in.:

- małżonka, także pozostającego w separacji;
- rodziców;
- ojczyma;
- macochę;
- dzieci własne;
- dzieci drugiego małżonka i przysposobione;
- dzieci przyjęte na wychowanie w ramach rodziny zastępczej;
- rodzeństwo;
- dziadków;



Członkowi rodziny osoby zmarłej przysługuje pełna kwota zasiłku, niezależnie od faktycznych kosztów. Osobie spoza rodziny lub innemu uprawnionemu podmiotowi świadczenie wypłacane jest do wysokości udokumentowanych wydatków, nie więcej jednak niż 7000 złotych

- wnuki;
- osoby, nad którymi ustanowiono opiekę prawną.

Świadczenie może otrzymać także osoba niespokrewniona ze zmarłym, np. pracodawca, dom pomocy społecznej, gmina, powiat lub osoba prawna kościoła albo związku wyznaniowego, jeśli pokryli koszty pogrzebu.

Wniosek o zasiłek wraz z dokumentami należy złożyć w ciągu 12 miesięcy od dnia śmierci osoby, której pogrzeb opłacono

KRYSZYNA MICHAŁEK,
rzeczniczka ZUS
Oddział w Bydgoszczy

Jakie wydatki uwzględnia ZUS do wypłaty zasiłku

Podstawą przyznania zasiłku są rachunki potwierdzające wydatki bezpośrednio związane z pochówkiem, poniesione od chwili śmierci do zakończenia pogrzebu. Nie zalicza się do nich m.in.:

- kosztów nagrobka;
- konsolacji, czyli spotkania po pogrzebie;
- opłaty pobieranej przez zakład pogrzebowy za złożenie wniosku w ZUS;
- kosztów związanych z funkcjonowaniem zakładu pogrzebowego. – Sam zakup kwiatów również nie jest podstawą do otrzymania świadczenia. Faktura wystawiona wyłącznie za kwiaty nie potwierdza pokrycia kosztów pogrzebu upraw-

niających do zasiłku. Jeżeli istnieją przyczyny uniemożliwiające przedłożenie rachunku za trumnę lub urnę, należy to wyjaśnić – mówi Krystyna Michałek.

Jak złożyć wniosek i jakie dokumenty przygotować

Aby otrzymać zasiłek pogrzebowy, należy wypełnić wniosek o wypłatę zasiłku pogrzebowego (Z-12) i złożyć go w oddziale ZUS, przesać pocztą tradycyjną, przekazać przez platformę eZUS lub za pośrednictwem upoważnionego zakładu pogrzebowego. Przy składaniu wniosku przez eZUS dokumenty, w tym rachunki, można dołączyć elektronicznie.

Do wniosku o zasiłek należy dołączyć:

- kartę zgonu lub jej kopię albo zaświadczenie lekarza posiadającego tytuł specjalisty w dziedzinie położnictwa i ginekologii lub lekarza w trakcie odbywania specjalizacji w tej dziedzinie albo położnej o martwym urodzeniu, bez względu na czas trwania ciąży, wydane na podstawie dokumentacji medycznej – w przypadku gdy nie został sporządzony akt urodzenia dziecka;
- rachunki poniesionych kosztów pogrzebu, a jeżeli rachunki zostały złożone w banku – kopie rachunków, potwierdzone przez bank za zgodność z oryginałem;
- dokument potwierdzający umieszczenie dziecka w rodzinie zastępczej.

Do wniosku o zasiłek pogrzebowy dołącza się również akt zgonu albo akt urodzenia dziecka, które urodziło się martwe, jeżeli dokumenty te zostały sporządzone za granicą.

Jeżeli Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie będzie w stanie potwierdzić pokrewieństwa lub powinowactwa zgłaszającego wniosek z osobą zmarłą, a jest to niezbędne dla jego rozpatrzenia, wezwie wnioskodawcę do przedstawienia dokumentów potwierdzających te okoliczności w terminie nie krótszym niż 14 dni od dnia otrzymania wezwania. Nieprzedstawienie tych dokumentów spowoduje wydanie decyzji o odmowie wszczęcia postępowania.

Ile czasu jest na złożenie wniosku

Wniosek wraz z dokumentami należy złożyć w ciągu 12 miesięcy od dnia śmierci osoby, której pogrzeb opłacono. Jeśli dotrzymanie tego terminu było niemożliwe z powodu późniejszego odnalezienia lub zidentyfikowania zmarłego albo innych przyczyn całkowicie niezależnych od wnioskodawcy, termin wynosi 12 miesięcy od dnia pogrzebu. Trzeba wówczas dołączyć dokument potwierdzający przyczynę opóźnienia, np. zaświadczenie policji lub prokuratury, odpis zupełny aktu zgonu albo inny dokument urzędowy. ©

FORMALNOŚCI

Emerytura lub renta po śmierci bliskiego. Kiedy można zatrzymać pieniądze, a kiedy trzeba je oddać

Co dzieje się z ostatnią emeryturą lub rentą zmarłego? Czy pieniądze, które wpłynęły na konto po śmierci, trzeba zwrócić? Czy można odebrać świadczenie od listonosza? Wyjaśniamy na przykładach

Małgorzata Stempinska

Prawo do emerytury lub renty ustaje wraz ze śmiercią osoby uprawnionej. Świadczenie przysługuje jednak za cały miesiąc, w którym nastąpił zgon niezależnie od tego, czy osoba zmarła na początku, w połowie czy pod koniec miesiąca. Nie jest ono pomniejszane proporcjonalnie do liczby dni życia. Nie oznacza to jednak, że rodzina w każdej sytuacji może odebrać ostatnią wypłatę bez dodatkowych formalności.

Jeśli emeryturę lub rentę przyniósł listonosz jeszcze za życia świadczeniobiorcy, należną wypłatę można zatrzymać. – Na przykład jeśli pani Anna odebrała emeryturę za październik 20 października, a zmarła trzy dni później, rodzina nie musi zwracać pieniędzy do ZUS. Było to świadczenie należne, wypłacone jeszcze za jej życia. Gdyby natomiast listonosz przyszedł już po śmierci pani Anny, domownicy nie powinni przyjmować pieniędzy. W takiej sytuacji uprawniony członek rodziny może złożyć wniosek o wypłatę tej kwoty jako niezrealizowanego świadczenia – wyjaśnia Krystyna Michałek, regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Co w sytuacji, gdy pieniądze wpłyną na konto

Nieco inaczej wygląda sytuacja, gdy ZUS przekazuje emeryturę lub rentę na rachunek bankowy. Wypłatę za miesiąc, w którym zmarł świadczeniobiorca, można zatrzymać, nawet jeśli pieniądze wpłynęły już po jego śmierci. Np. jeśli pan Jan zmarł 10 października, a emerytura za październik wpłynęła na jego konto 15 października, nie trzeba jej zwracać do ZUS.

Zwrócić trzeba natomiast świadczenia za kolejne miesiące, nawet jeśli wpłynęły na konto jeszcze w miesiącu śmierci. Może się tak zdarzyć, gdy ZUS prześle pieniądze wcześniej z powodu weekendu lub święta. Przykładowo: pani Maria zmarła 29 października. Jeśli emerytura za listopad wpłynęła na jej konto najpóźniej w dniu śmierci, nie trzeba jej zwracać. Jeśli jednak przelew dotarł 30 października, czyli już po jej śmierci, pieniądze należy oddać do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.



Aby otrzymać niezrealizowane świadczenie, należy złożyć wniosek ENS. Formularz jest dostępny w każdej placówce Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, na stronie internetowej Zakładu (www.zus.pl) oraz na platformie eZUS. Do wniosku trzeba dołączyć odpis aktu zgonu, chyba że został już wcześniej przekazany do ZUS, np. przy ubieganiu się o zasiłek pogrzebowy

Co to jest niezrealizowane świadczenie

Niezrealizowane świadczenie to pieniądze, które przysługiwały osobie zmarłej, ale nie zdążyła ich odebrać albo nie zostały jej wypłacone. Np. jeśli emeryt zmarł w październiku, a ZUS po otrzymaniu informacji o zgonie wstrzymał wypłatę świadczenia za ten miesiąc, uprawniony członek rodziny może ubiegać się o tę kwotę, składając odpowiedni wniosek.

Dotyczy to także sytuacji, gdy zmarły złożył wniosek o emeryturę lub rentę, ale nie doczekał wydania decyzji albo wystąpił o ponowne przeliczenie świadczenia i zmarł przed zakończeniem sprawy. – Wówczas należne mu pieniądze

O wypłatę niezrealizowanego świadczenia należy wystąpić przed upływem 12 miesięcy od śmierci osoby uprawnionej

KRYSZYNA MICHAŁEK
rzeczniczka ZUS Oddział
w Bydgoszczy

mogą zostać wypłacone uprawnionym członkom rodziny jako niezrealizowane świadczenie – mówi Krystyna Michałek.

Kto może ubiegać się o niezrealizowane świadczenie

- W pierwszej kolejności prawo do pieniędzy ma małżonek oraz dzieci, jeżeli prowadzili ze zmarłym wspólne gospodarstwo domowe.
- W drugiej kolejności – małżonek i dzieci, którzy ze zmarłym nie mieszkali. Jeśli jednak w rodzinie są zarówno osoby z pierwszej, jak i drugiej grupy, to w pierwszej kolejności uwzględnia się tych, którzy prowadzili wspólne gospodarstwo. Jeśli kilka osób ma prawo do wypłaty, ZUS dzieli pieniądze między nich po równo.
- W trzeciej kolejności – inni członkowie rodziny, którzy są uprawnieni do renty rodzinnej albo byli na utrzymaniu zmarłego. Oni mogą ubiegać się o świadczenie wtedy, gdy nie ma małżonka ani dzieci.

Jakie dokumenty trzeba złożyć do ZUS

Aby otrzymać niezrealizowane świadczenie, należy złożyć wniosek ENS. Formularz jest dostępny w każdej placówce Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, na stronie internetowej Zakładu (www.zus.pl) oraz na platformie eZUS. Do wniosku trzeba dołączyć odpis aktu zgonu, chyba że został już wcześniej przekazany do ZUS, np. przy ubieganiu się o zasiłek pogrzebowy.

Małżonek powinien dołączyć odpis aktu małżeństwa, a dziecko zmarłego – odpis aktu urodzenia. W zależności od sytuacji potrzebne są także oświadczenie lub inne dowody potwierdzające prowadzenie wspólnego gospodarstwa domowego albo przyczynianie się do utrzymania zmarłego.

Wniosek wraz z dokumentami można złożyć w dowolnej placówce ZUS, wysłać pocztą lub przekazać elektronicznie przez eZUS. W imieniu osoby uprawnionej może również działać pełnomocnik.

Ile czasu na złożenie wniosku do ZUS

O wypłatę niezrealizowanego świadczenia należy wystąpić przed upływem 12 miesięcy od dnia śmierci osoby uprawnionej. Po tym czasie roszczenie wygasa, chyba że został zgłoszony wniosek o dalsze prowadzenie postępowania w sprawie. Nie warto więc odkładać formalności, nawet jeśli rodzina potrzebuje czasu na zebranie dokumentów.

ZUS wydaje decyzję w ciągu 30 dni od wyjaśnienia ostatniej okoliczności niezbędnej do rozstrzygnięcia sprawy. Termin ten nie zawsze biegnie od dnia złożenia wniosku, ponieważ czasem konieczne jest uzupełnienie dokumentacji lub przeprowadzenie postępowania wyjaśniającego.

Niezrealizowane świadczenie podlega opodatkowaniu. Co do zasady, ZUS pobiera zaliczkę na podatek dochodowy i przekazuje ją do urzędu skarbowego. Po zakończeniu roku osoba, która otrzymała pieniądze po zmarłym, dostaje informację PIT-11. Na jej podstawie uwzględni ten dochód w rocznym rozliczeniu podatkowym. ©

PO TRAGEDII W KOŁUDZIE

Najgorsza była cisza - gęsi nie krzyczały. Zabił je wirus grypy

Czerwona kokardka na szyi gęsi odlanej z brązu, czerwone wstążeczki na drzwiach gęśników. - To tak na wszelki wypadek - tłumaczą z uśmiechem w Kołudzie Wielkiej. Żeby wirus grypy dał spokój gęsiom zarodowym, które są skarbem narodowym. By tragedia się już nie powtórzyła.

Lucyna Talaśka-Klich

- Tej przerażającej ciszy na fermie nigdy nie zapomnę! - mówi dr inż. Kamila Kłos, dyr. Zakładu Doświadczalnego Kołuda Wielka, który należy do Instytutu Zootechniki - PIB.

Wchodzimy na fermę zarodową gęsi, które są naszym dobrem narodowym. Łatwe to nie jest, bo po tym, jak w pierwszym kwartale tego roku wdarł się tu wirus grypy ptaków, reżim sanitarny został jeszcze zaostrożony.

Przejechaliśmy przez bramę sanitarną, która zdezynfekowała auto. Teraz my musimy się dokładnie zdezynfekować. Buty kilkakrotnie trzeba zanurzyć w cieczy, która zabija wszystkie zarazki, teraz czas na odkażenie rąk, nałożenie „kosmicznego” kombinezonu, ochraniający na buty. Tak przygotowane mogłybyśmy wejść na szpitalną salę operacyjną, ale my wolimy wejść na fermę, która znów tętni życiem.

- Odzywają się nasze gąski, krzyczą - Marzena Kordylas, która kieruje fermą zarodową w kołudzkim zakładzie, mówi o tym z rozrzwiniem. W jej wspomnieniach też pojawia się „prerażająca cisza”.

Nie zjadły paszy i milczały

- Pierwsze niepokojące symptomy w stadzie naszych gęsi pojawiły się 20 lutego - wspomina dyrektorka zakładu. - Wracałam z Warszawy, gdy zadzwoniły moje zootechniczki. Były zaniepokojone spadkiem nieśności w jednym ze stad gęsi, które były w pierwszym roku użytkowania. Niektóre jaja były porozrzucone po kojach, a pojedyncze sztuki



- Czerwona kokardka na gęsiej szyi ma odgonić uroki - mówi dr inż. Kamila Kłos, dyr. zakładu. - A na serio? Postawiliśmy na bioasekurację!

w błonach, bez normalnych skorup (tzw. lanie jajami). No i wtedy zapaliła mi się czerwona lampka!

Następnego ranka niepokojących objawów było więcej: - Co prawda padły tylko dwie czy trzy sztuki, ale gęsi nie wyjadły paszy, spadek nieśności doszedł do piętnastu procent, ptaki były osowiałe... A najdziwniejsze było to, że gęsi w ogóle się nie odzywały! W budynku było przeraźliwie cicho.

To sugerowało, że pojawił się problem - grypa ptaków lub inna choroba. - Zgłosiłam to do Powiatowego Lekarza Weterynarii, bo taki jest obowiązek w przypadku podejrzenia choroby - dodaje dyrektorka.

W stadzie pobrano próby, które trafiły do Państwowego Instytutu Weterynaryjnego w Puławach.

W niedzielę, 22 lutego, do Kołudy dotarł wynik. Był dodatni. Potwier-

dził obecność wirusa grypy ptaków H5N1.

Zespół był zdruzgotany, ale świadomy tego, że IZ-PIB ZD Kołuda Wielka jest właścicielem genotypu Gęsi Białych Kołudzkich®, a ferma zarodowa, funkcjonująca w Krajowym Ośrodku Badawczo-Hodowlanym Gęsi, jest jedyną taką fermą na świecie. Zespół wybitnych naukowców i hodowców z krakowskiego instytutu i z Kołudy Wielkiej skojarzył gęsiory mięsnego rodu (W33) z samicami rodu nieśnego (W11) i tak powstały mieszańce (W31) doskonale do produkcji gęsi owsianych. Lata pracy! Takiej spuścizny nie można było zaprzepaścić.

- Musieliśmy zrobić wszystko, by ten genotyp uratować - dodaje Kamila Kłos. - Liczyliśmy, że wirus nie dotarł do gęsi w innych budynkach. Zarówno powiatowy, jak i woje-

wódzki lekarz weterynarii zgodzili się na wydzielenie stref i wprowadzenie szczególnego reżimu sanitarnego. Podjęliśmy próbę ochrony reszty stada zarodowego. Niestety 24 i 25 lutego objawy choroby pojawiły się w innych budynkach.

Wojciech Młynarek, Kujawsko-Pomorski Wojewódzki Lekarz Weterynarii: - Pomimo tego, że bioasekuracja w Kołudzie była wzorcowa, to nie udało się uratować żadnej gęsi. Chcieliśmy chociaż ją uchronić.

8508 ptaków trzeba było uśpić, ale w Zakładzie Wylęgowym niebawem miało przyjść na świat ich potomstwo. W chwili pojawienia się podejrzenia choroby, w aparatach było ok. 60 000 gęsiich jaj.

- Jestem bardzo wdzięczna Inspekcji Weterynaryjnej, że razem z nami starała się ocalić gęsi kołudzkich - dodaje dyrektorka. - Lekarze podeszli do problemu w sposób szczególny. Wyniki badań jaj potwierdziły, że są one wolne od wirusa. Wykluły się zdrowe gęsi, dobrze rosną.

Była radość, ale i smutek. Bo w związku z tym, że od marca wylęgarnia opustoszała, a i w zakładzie było mniej pracy przy gęsiach, osiem osób otrzymało wypowiedzenia.

Satelitarne stada pomogły uratować cenny genotyp

- Genotyp gęsi białej kołudzkich jest zabezpieczony w dwóch stadach satelitarnych - w Stacji Zasobów Genetycznych Drobiu Wodnego w Dworzyskach i w zakładzie w Mielnie - dodaje dyr. Kłos. - Jest tam utrzymywanych łącznie 1800 samic obu rodów (W11 i W33). Decyzję o stworzeniu takich stad pod-

jął przed laty ówczesny dyrektor naszego zakładu, Eugeniusz Kłopotek. To była bardzo mądra decyzja.

- Struchlałem, gdy dowiedziałem się, że wirus pojawił się na kołudzkich fermie - mówi Eugeniusz Kłopotek, były poseł, ale i były dyrektor zakładu w Kołudzie Wielkiej (w latach 2006-2020). - Masakra! Wiedziałem, że coś takiego może się wydarzyć, bo wirus staje się coraz bardziej zjadliwy. Nad Kołudą często przelatują dzikie ptaki znad Gopla, kierują się np. w stronę Jeziora Pakoskiego. Powstawało tylko pytanie - w kogo i kiedy wirus uderzy? A że strzeżonego Pan Bóg strzeże, to stworzyliśmy stada satelitarne w Dworzyskach i w Mielnie. No i po latach okazało się, że ma to sens. Kłopotek dodaje: - Cieszę się, że tak to się skończyło, że gęsi wróciły na fermę. To był ogromny cios także dla Halinki, nazywanej matką gęsi białej kołudzkich, wieloletniej dyrektorki zakładu.

Ma na myśli dr inż. Halinę Bielińską, która równo 50 lat przepracowała w kołudzkim zakładzie. Kochała gęsi, w wzajemności. Wołała do nich: - Pylusie! Pylusie!

Przybiegały do niej jak wierne psy. Mówiła do nich, ale i o nich: - Są inteligentne, mądre, empatyczne.

- Wciąż nie mogę nawet zbliżyć się do zakładu, bo serce aż mnie boli - mówi dr inż. Halina Bielińska. - Tam było tak strasznie cicho, choć ostatnio podobno już słychać gęsi. To bardzo dobrze! Życzę kolegom z zakładu, żeby się udało odbudować hodowlę. Jednak nie da się niczego zrobić na skróty, na to potrzeba czasu.

Gęsi krzyczą

Stoimy pośrodku fermy, w bezpiecznej odległości od gęsi, które wreszcie mogą wyjść z budynków, przynajmniej na kilka godzin dziennie. Ich bezpieczeństwa strzegą nie tylko pracownicy, ale i specjalny odstraszacz. Nagrane krzyki dzikich ptaków mają zniechęcić m.in. dzikie gęsi, które wcześniej przelatywały nad jednym z budynków kołudzkich zakładu. Tędy przebiegał ich korytarz migracyjny. I właśnie stamtąd mógł się przedostać na fermę wysoce zjadliwy wirus. Tym bardziej że warunki sprzyjały, bo było mgliście.

- Odstraszacz spełnia swoją rolę, bo ostatnio widziałam, że dzikie gęsi przelatują nieco dalej - dodaje dyrektorka. - Jeśli przesunęły korytarz migracyjny, to dodatkowe zabezpieczenia bioasekuracyjne, które wprowadziliśmy z pomocą specjalistycznej firmy, miały sens.

Czerwone wstążeczki na klamkach drzwi prowadzących do gęśników to nie bioasekuracja. Podobnie jak czerwona kokardka na szyi gęsi odlanej z brązu. - To inicjatywa pracowników - dodaje z uśmiechem Kamila Kłos. - Poza rzeczami, na które mamy wpływ, chcieli zrobić coś więcej - żeby opatrność nad nami czuwała. ©

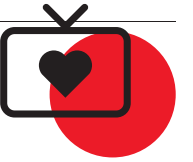


Każdy samochód wjeżdżający na teren przed fermą w Kołudzie musi być dokładnie zdezynfekowany. Bioasekuracja ponad wszystko!



Gęsi wróciły! Takie obraz rozczuli pracowników fermy. I nawet mieszkający w pobliżu ludzie cieszą się, słysząc gęsie pokrzykiwanie

PROGRAMOWO

**G. 17:55****Detektywi****TVN**

Katarzyna Kowalik i Paweł Drowicz trafiają w sieci na nekrolog strażaka. Nie byłoby to nic nietypowego, gdyby nie fakt, że zmarły mężczyzna był u nich w biurze kilka dni wcześniej... Paweł jedzie na cmentarz, gdzie odbywa się pogrzeb młodego mężczyzny. Wkrótce do detektywów docierają zaskakujące nowiny: okazuje się, że w domu matki zmarłego doszło do włamania, w wyniku którego kobieta została ranna. Detektywi ustalają, że jej sąsiad sprzedaje narkotyki i może być zamieszany w wypadek jej syna. Czy uda im się odkryć prawdę?

G. 18:00**Pierwsza miłość****Polsat**

Oskar, świeżo upieczony prezes Weksler Development, próbuje przejąć kluczowego klienta swojej żony. Makowski jednak stanowczo odmawia współpracy z kimkolwiek poza Kaliną. Hubert zabiera Paulinę na skromną, ale romantyczną podróż poślubną do Wadlewa. Marta odwiedza Szymona w szpitalu, gdzie ten zachowuje się bardzo podejrzanie i odsyła ją do domu. Marta spotyka po drodze przyjaciółki, które próbują poprawić jej nastrój.

**G. 20:15****NA WSPÓLNEJ****TVN**

Baliszewski proponuje Leśniewskiej poprowadzenie nowego programu wymyślonego przez Judytę. Słyszy to zdenerwowana Bradecka i sądzi, że to intryga Marty... Nagle Fabian przynosi sensacyjną nowinę – media plotkarskie trąbią o kontaktach syna Leśniewskich z pedofilem! Marta jest w szoku, a chwilę później dowiaduje się, że Stefek uciekł ze szkoły i zniknął! Lew ma powody do radości – na oddział trafia pacjent wymagający przełomowej operacji, którą od dawna planował! Nalepa chce przeprowadzić innowacyjny zabieg pokazowo – przed całym medycznym światem. Niespodziewanie, dyrektorka szpitala odmawia bo obiecała wspomnianą operację komuś innemu! Patrycja nie chce powiedzieć, kto uprzedził Lwa... Z kolei! Brygida, na prośbę Bożydara, próbuje odwiedzić teściową od udziału w telewizyjnym show. Niestety – Milena w mig domyśla się spisku i reaguje wściekłością. Oznajmia mężowi, że co by nie zrobił i jakiego podstępu by nie użył, ona i tak będzie półnaga biegać po Warszawie jako „królowa miejskiej dżungli”! Klusek się poddaje, ale on również stawia na swoim – w restauracji na dachu Wspólnej będzie bar z alkoholem, który żona tak torpedowała.

G. 20:05**Barwy szczęścia****TVP 2**

Obecność Darii wywołuje kryzys między Renatą a Marcinem. Kobieta kategorycznie odmawia powrotu na terapię odwykową i nie szczędzi partnerowi gorzkich słów. W tym samym czasie Kodur wraz z policyjną partnerką odwiedza Oskara w rodzinie zastępczej, co pogłębia więź między nimi. Wrze też u Weroniki, która wpada we wściekłość po odkryciu, że Błażej w porozumieniu z Kornelem ocenzurował jej artykuł o nielegalnym handlu receptami na opioidy, wycinając kluczowy wątek dotyczący hotelu Stańskiego. Poważna kłótnia skutkuje ogromnym rozgoryczeniem i decyduje się spędzić noc u ojca. W firmie Oliwki pojawia się Tomasz w sprawie harmonogramu spłaty pożyczki. Krótka wizyta sprawia, że w dziewczynie na nowo odżywają dawne uczucia, podczas gdy Kępski spędza popołudnie na romantycznym spotkaniu z Grażyną.

**G. 20:30****Ojciec Mateusz****TVP 1**

Małgorzata Nowicka otrzymuje od przedsiębiorcy Krzysztofa Morasia propozycję powrotu do zawodu księgowej i poprowadzenia finansów jego firmy. Z kolei w tym samym czasie księdza Mateusza odwiedza brat Nowickiej – kleryk Stanisław – który zmagą się z poważnym kryzysem wiary i powołania. Wkrótce po tym, jak proboszcz poznaje prawdziwe przyczyny rozterek młodego mężczyzny, Małgorzata zostaje znaleziona dotkliwie pobita we własnym mieszkaniu.

G. 21:40**Zdrada****Polsat**

Zeznania Bartka dają Patrykowi materiał do sformułowania aktu oskarżenia. Hubert wciąż próbuje zaradzić problemom syna i chce, by ciotka Eliza wycofała swoje zeznania. Paweł wyznaje Julii jak doszło do tego, że zaczął pracować dla Czarcinśkiego. Kobieta obawia się o bezpieczeństwo swojego syna i traci cierpliwość, gdy Patryk zaczyna ją straszyć. Chce, by Paweł zerwał kontakty z Hubertem. Joachim nieoczekiwanie zjawia się w pustostanie, w którym przebywa Marek.

KRZYŻÓWKA NR 168

Poziomo:

- 3) jeden z głównych bogów nordyckich,
6) imię kilku papieży,
11) „... na kraterze”, powieść Melchiora Wańkowicza,
12) człowiek przesadnie poważny,
13) drzazga pod paznokciem,
14) założyciel wawelskiego grodu,
15) drapieżna ryba morska o spłaszczonym ciele,
16) nagranie dźwięku na taśmę,
17) układny sługa władcy,
18) pierwowzór hokeja na lodzie,
19) singapurski producent elektroniki,
21) skala barw lub dźwięków,
23) groźny wypadek na autostradzie,
26) dwukomorowy w kuchni,
27) unika życiowych przyjemności,
30) Monika Ross-Nawrot w „Klanie”,
31) historyczna powieść Bolesława Prusa,
34) tłusty, słony śledź,
38) pchnięcie szpadą lub rapierem,
39) stop odlewniczy żelaza z węglem,
40) gonitwa trzyletnich koni,
41) reprezentacja kraju w piłce nożnej,
42) np. „M. jak miłość” lub „Szansa na sukces”.

Pionowo:

- 1) odgłos z szermierczej planszy,
2) model auta z turyńskiej fabryki,
3) amerykański stan z Austin,
4) np. dwójka ze sternikiem,
5) przedmiot używany przez aktora,

1

2

3

4

5

6

7

8

9

10

11

12

13

14

15

16

17

18

19

20

21

22

23

24

25

26

27

28

29

30

31

32

33

34

35

36

37

38

39

40

41

42

Twoja gazeta
w prenumeracie
z Tele
Magazynem

AUTOPROMOCJA 0111226848

© 32 555 02 05

- 6) państwo śródlądowe w Ameryce Południowej,
7) rodzinna wyspa Odyseusza,
8) świąteczny dzień w judaizmie,
9) pojedyncze lub złożone,
10) imię wykonawcy piosenki „Ludzkie gadanie”,
20) naturalny krzemień glinu,
22) marka lodów koncernu Unilever,
24) cienka gałązka do chłosty,
25) Teatr Sensacji w TVP,
28) nie brak mu odwagi, zuch,
29) pajęczycza z filmów animowanych,
31) frontowa ściana kamienicy,
32) odbicie piłki serwisowej w tenisie,
33) wygłaszany przez prelegenta,
35) niewielka ścieżka parkowa,
36) epos przypisywany Homerowi,
37) Juraj Janosik lub Peter Sagan.

ROZWIĄZANIE NR 167

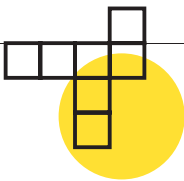
B	O	B	L	O	K	D	A	N	E	L	M
R	E	T	O	R	P	O	R	T	E	R	T
Z	O	U	R	O	K	M	E	W	A	G	R
D	U	K	A	T	K	A	N	T	O	N	L
A	A	U	D	A	R	N	A	T	O	O	Z
C	A	R	U	S	O	D	A	L	I	A	N
T	R	M	K	Z	R	B	S	S	K	A	
E	L	Z	B	I	E	T	A	R	O	M	A
A	A	A	N								
P	S	I	N	K	A						
E	L	I									
S	P	I	S	E	K						
T	A	R									
K	A	D	R	A							
A	A	A	T	R	A	N	Z	Y	S	T	O

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

autor „Pigmaliiona”	na dnie szklanki mundur, liberia	zanik głosek na końcu wyrazu	Greta, aktorka mankament	rower dla dwójga	turniej, kwiz	karciany kolor	największe estuarium na świecie	bilet loteryjny przysznit, tusz
ciężko-zbrojna jazda polska				rymski Boreasz				
			pora sniadania			biletowa na dworcu		
mebel wypoczynkowy			wielkie ssaki morskie	artretyzm rasa królików		odżywczy kosmetyk	ciecz do narkozy	
panorama, kraj-obraz	wąż z „Księgi dżungli”	nie-wolnik, sluga	jutowy na mąkę			ogół duchowieństwa		
czeski złoty				nielot z Australii		dogodna forma sprzedaży		
pleciony bicz			obawa, bojaźń		harmider, zgietk			
brednie, androny				daleki skok		Twain lub Spitz		

Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: KWADRAT.



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Wrażliwość pomoże Ci dostrzec potrzeby bliskich. Horoskop dzienny radzi uporządkować swoje myśli.

Ryby (19.02 - 20.03)
Kreatywny pomysł zachwyci innych. Horoskop na dziś sugeruje nie rezygnować z własnej oryginalności.

Baran (21.03 - 19.04)
Konsekwencja przyniesie pierwsze efekty. Horoskop dzienny na czwartek radzi nie bać się prosić o pomoc.

Byk (20.04 - 20.05)
Nowa perspektywa doda Ci energii. Horoskop dzienny zaleca otwartość na propozycje innych osób.

Bliznięta (21.05 - 21.06)
Intuicja podpowie Ci właściwy kierunek. Horoskop na dziś to podpowiedź, by zachowywać dyskrecję.

Rak (22.06 - 22.07)
Gwiazdy sprzyjają porozumieniu. Horoskop dzienny na czwartek mówi, by nie odkładać ważnej rozmowy.

Lew (23.07 - 22.08)
Drobny szczegół okaże się ważny. Horoskop dzienny to wyraźna wskazówka, by zaufać swojej intuicji.

Panna (23.08 - 22.09)
Twoja pewność siebie przyciągnie uwagę otoczenia. Horoskop na dziś wróży, że zabłyśniesz wśród ludzi.

Waga (23.09 - 22.10)
Postaw na bliskich. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że szczerza rozmowa pomoże Ci odzyskać harmonię.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Czeka Cię szansa na nowe znajomości. Horoskop dzienny radzi wykorzystać czas na rozwijanie planów.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Spokojna rozmowa pomoże wyjaśnić nieporozumienie. Horoskop na dziś sugeruje wieczorem zadbać o siebie.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Horoskop dzienny na czwartek przestrzega przed jakimkolwiek działaniem pod wpływem emocji.

DROBNE

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

Kupię mieszkanie zadłużone, z trudnym lokatorem, komornikiem, udziały. Gotówka, 883-402-202

Handlowe

MASZYNY URZĄDZENIA

KUPIMY maszyny do obróbki metalu i drewna. Tel.: 782-592-790.

Usługi

PRZEPROWADZKI

A-Z Przeprowadzki+Ekipa: 504709047

Usługi pogrzebowe

0011457765

POGOTOWIE POGRZEBOWE
KATOWICKIE CMENTARZE
KOMUNALNE
ul. Murckowska 9, Katowice
Całodobowo:
32-255 15 51, 607 399 321
www.kck.katowice.pl

AUTOREKLAMA

Q600889411A

Daj się zobaczyć!

Z ZAKREŚLACZEM

ZATRUDNIĘ stolarza do prac wykończeniowych na działce.
Tel. 888-888-888

REKLAMA

0011605125



BURMISTRZ
MIASTA I GMINY JANÓW

Janów, dnia 29 października 2026 r.

OGŁOSZENIE

o zmianie terminu konsultacji społecznych dotyczących projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Janów dla obrębu ewidencyjnego Siedlec

Na podstawie art. 17 pkt 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2026 r., poz. 538, ze zm.), w związku z art. 8h i 8i ww. ustawy w związku z art. 67 ust. 3 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2023 r. poz. 1688, ze zm.) oraz na podstawie art. 39 ust. 1 i art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2026 r., poz. 670 ze zm.), oraz uchwały nr 18/II/24 Rady Gminy Janów z dnia 14 maja 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Janów dla obrębu ewidencyjnego Siedlec

zawiadamiam o zmianie terminu konsultacji społecznych

dotyczących projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Janów dla obrębu ewidencyjnego Siedlec.

Zmiana terminu konsultacji społecznych wynika z konieczności uzyskania niezbędnych uzgodnień dotyczących projektu planu miejscowego, w związku z tym terminy podane w ogłoszeniu z dnia 27.08.2026 r. nie mogą zostać zachowane. Konsultacje społeczne będą przeprowadzone w dniach **od 1 lutego 2027 r. do 4 marca 2027 r.** w formie:

a) zbierania uwag w terminie **od 1 lutego 2027 r. do 4 marca 2027 r.;**
b) **spotkania otwartego** wraz z prezentacją projektu planu, które będzie miało miejsce w dniu **9 lutego 2027 r., godz. 15.30** w Urzędzie Miasta i Gminy Janów, ul. Częstochowska 1, 42-253 Janów;
c) **dłżuru projektanta**, który będzie miał miejsce w dniu **9 lutego 2027 r. o godz. 16.30-17.30** w Urzędzie Miasta i Gminy Janów, ul. Częstochowska 1, 42-253 Janów.

Projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko w czasie konsultacji społecznych będzie udostępniony w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Janów, ul. Częstochowska 1, 42-253 Janów, w godzinach pracy urzędu, na stronie internetowej gminy: www.janow.pl oraz w Rejestrze Urbanistycznym.

Uwagi, zgodnie z art. 8g ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym należy składać do Burmistrza Miasta i Gminy Janów na piśmie utrwalonym w postaci papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej, na formularzu pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego, którego wzór dostępny jest na stronie: <https://www.bip.janow.akcessnet.net/> w nieprzekraczalnym terminie do dnia **4 marca 2027 r.:**

1) osobiście w Urzędzie Miasta i Gminy Janów;
2) korespondencyjnie na adres: Urząd Miasta i Gminy Janów, ul. Częstochowska 1, 42-253 Janów;
3) za pomocą poczty elektronicznej na adres: gmina@janow.pl;
4) za pośrednictwem systemu e-Doręczenia, adres AE:PL-37826-64562-JEGWW-03.

W uwadze należy podać swoje imię, nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile składający wniosek taki posiada, a także należy wskazać, czy jest się właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą. Można podać dane do kontaktu, takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Równocześnie, zgodnie z art. 40 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, informuję o możliwości składania uwag i wniosków w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko na zasadach określonych powyżej. Można zapoznać się z niezbędną dokumentacją sprawy w Urzędzie Miasta i Gminy Janów, ul. Częstochowska 1, 42-253 Janów.

Organem właściwym do rozpatrzenia złożonych uwag jest Burmistrz Miasta i Gminy Janów.

Klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych dostępna jest w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta i Gminy Janów.

W związku z przetwarzaniem przez Burmistrza Miasta i Gminy Janów danych osobowych uzyskanych w toku sporządzania przedmiotowego planu miejscowego prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (Dz. Urz. UE L 119 z 4.05.2016 r., str. 1, z późn. zm.), przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

z up. Burmistrza Miasta i Gminy Janów

Zastępca Burmistrza Iwona Boroń

0011605000

Pani

Beacie Bali

Radnej Rady Miasta Katowice

składam

wyrazy głębokiego żalu i współczucia

z powodu śmierci



Marcin Krupa

Prezydent Miasta Katowice

0011605024

Pani

Beacie Bali

Radnej Rady Miasta Katowice

składamy

wyrazy najgłębszego współczucia

z powodu śmierci



Eukasz Borkowski

Przewodniczący Rady Miasta Katowice

oraz

Radni Rady Miasta Katowice

REKLAMA

0011604698



OGŁOSZENIE

PREZYDENT MIASTA KATOWICE

informuje

o wywieszeniu na okres 21 dni wykazu z dnia 26.10.2026 r. dotyczącego wyznaczenia do zbycia w trybie bezprzetargowym 20 lokali użytkowych – garaży na rzecz dzierżawców wraz ze sprzedażą udziałów w gruncie położonym w Katowicach przy ul. Mysłowickiej (dz. nr 4171/55).

Niniejszy wykaz został wywieszony na tablicy ogłoszeń w Biurze Obsługi Mieszkańców Urzędu Miasta Katowice przy ul. Rynek 1 (I piętro), a ponadto został zamieszczony na elektronicznej tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Katowice przy ul. Rynek 1 (parter) i przy ul. Młyńskiej 4 (parter).

Wykaz dostępny jest w godzinach pracy Urzędu oraz na stronie internetowej katowice.eu i w Biuletynie Informacji Publicznej bip.katowice.eu.

Informacji w przedmiotowej sprawie udziela się również pod numerem telefonu (32) 259-33-19 oraz w siedzibie Urzędu Miasta Katowice, ul. Młyńska 4, pokój 616A.

REKLAMA

0011604778



PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARKI WODNEJ I REKULTYWACJI S.A.

w Jastrzębiu-Zdroju, ul. Chlebowa 22

O G Ł A S Z A

przetarg pn.:

„Dostawa opakowań do konfekcji soli w roku 2027”
– ZNAK SPRAWY PP/OI/HK/20/2026

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest:

1. Zapoznanie się i akceptacja regulaminu postępowania przetargowego.
2. Wpłacenie wadium w wysokości 5.000,00 zł.

Wadium należy wpłacić na konto:
PKOBP SA 22 1020 2472 0000 6702 0018 2212 z dopiskiem „Dostawa opakowań do konfekcji soli w roku 2027”

Wadium powinno znajdować się na koncie Zamawiającego najpóźniej w przeddzień otwarcia ofert. Przedsiębiorstwo Gospodarki Wodnej i Rekultywacji S.A. nie dopuszcza możliwości wniesienia wadium w innej formie. Oferty należy składać w kancelarii przedsiębiorstwa **do dnia 19.11.2026 r. do godz. 9.00.** Kancelaria wystawia pokwitowanie przyjęcia oferty. Komisyjne otwarcie części technicznej ofert nastąpi **w dniu 19.11.2026 r. o godzinie 9.05 .**

Osobami ze strony Zamawiającego upoważnionymi do kontaktowania się z oferentami są:

• Damian Hensel – tel. kom. 605 485 810 – dotyczy przedmiotu zamówienia,
• Danuta Piekarczyk – tel. kom. 781 402 220 – dotyczy realizacji zamówienia,
• Iwona Bojdoł – tel. kom. 504 408 394 – sprawy formalne.

Przedsiębiorstwo Gospodarki Wodnej i Rekultywacji S.A. zastrzega sobie prawo do:

- swobodnego wyboru ofert,
- uznania, że przetarg nie dał rezultatu,
- unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Materiały przetargowe do pobrania ze strony internetowej: www.pgwr.pl

AUTOREKLAMA

Nekrologi i kondolencje

zamówisz tutaj:
32 420 73 74

ibo.polskapress.pl

eprasa.pl 454179b4cc

SPORT

PIŁKA NOŻNA - STS PUCHAR POLSKI

Nocny dreszczowiec i niespodziewany bohater

Rafał Musioł

Rzuty karne zadecydowały o awansie Górnika Zabrze do 1/8 STS Pucharu Polski. Mecz w Gliwicach zakończył się tuż przed 23.30.

Gdy Juande Rivas kopnął piłkę z rzutu karnego nad poprzeczkę Tomasz Loska pokazał na palcach trójkę, a potem rzucił się świętować z kolegami awans do 1/8 STS Pucharu Polski. Był to trzeci karny niestrzelony przez Piast (bramkarz Górnika obronił kompromitująco uderzoną jedenastkę Jakuba Łabojko oraz próbę Hugo Vallejo) i obrońcy trofeum awansowali do kolejnej rundy. Rezerwowym na co dzień golkeeper postawił kropkę nad i po znakomitej grze w meczu i jego dogrywce.

- U mnie już na Słowacji drugi bramkarz bronił w pierwszych dwóch rundach Pucharu, tak samo było przed rokiem - przypomniał później trener Michał Gasparik.

Czy taki występ może zmienić hierarchię i to 30-latek stanie w piątkach w bramce przeciwko Legii zamiast Philippe'a Schulze?

- Musimy to wszystko przeanalizować - dyplomatycznie stwierdził słowacki szkoleniowiec.

Gasparik dodał, że przed karnymi był spokojny i pewny zwycięstwa. Zaczęło się jednak od Kacpra Urbańskiego, który przegrał z Domenem Grilem. - Nie wytrzymał presji. Dobrze, że wygraliśmy, bo bez konsekwencji dostał bardzo ważną lekcję,



Mecz Piasta z Górnikiem rozstrzygnął się dopiero w rzutach karnych

która mu pomoże i wiem, że kolejną jedenastkę wykorzysta - komentował trener Górnika.

W Piaście wszechobecne było rozczarowanie.

- Czy my momentami dominowaliśmy? Nie, my momentami nie dominowaliśmy - podkreślił trener Daniel Myśliwiec. - Zespół wykonał świetną robotę. Drużyna zrobiła wystarczająco dużo, żeby strzelić kilka goli, a nie uzyskała żadnego. Pozytywne jest to, że też nie straciliśmy. Odpadamy i szczerze mówiąc nie bardzo wiem, jak to skomentować. Ich najlepszym zawodnikiem był bramkarz i to też wiele mówi o tym spotkaniu.

Mecz zaczął się z ośmiominutowym opóźnieniem ze względu na karne w spotkaniu Motoru z Rakowem, jedenaście minut trwała przerwa związana z odpaleniem rac

przez fanów gospodarzy. W sumie rywalizacja zakończyła się niemal o 23.30.

1/16 STS PUCHAR POLSKI

● Piast Gliwice - Górnik Zabrze 0:0, karne 1:3

Piast Gril - Pitan, Katsantonis (74. Ntack), Rivas, Lewicki - Lima, Mucha (59. Vallejo), Leśniak (85. Łabojko), Borowski (74. Twumasi) - Boisgard (106. Maziarz) - Kucharski (59. Sanca). Trener: Daniel Myśliwiec.

Górnik Loska - Zmrzły, Janicki, Bochniewicz, Janża - Hojholt (100. Antiste), Kubicki (84. Bernardo), Urbański, Ikia Dimi (46. Federico), Chłari (46. Inoussa) - Prekop (46. Li-seth). Trener: Michał Gasparik.

Żółte kartki Katsantonis, Rivas - Zmrzły, Antiste

Sędziował Damian Sylwestrzak (Wrocław)

Widzów 7.324

Lech za burtą!

Siarka Tambrzeg - Lech Poznań 1:0 (0:0), Sokół Kłeczów - Podhale Nowy Targ 2:1 (1:0), po zamknięciu wydania zakończyły się m.in. spotkania Znicz Pruszków - Ruch Chorzów i GKS Tychy - Pogon Siedlce. Dziś grają m.in. Chrobry Głogów - Polonia Bytom (17.30).

Sport w telewizji w czwartek 29 października

- 17.25 Piłka nożna: Polonia Warszawa - Korona Kielce, PP (TVP Sport)
- 20.20 Siatkówka: Asseco Resovia - Energa Trefl Gdańsk (Polsat Sport 1)
- 20.25 Piłka nożna: Odra Opole - Śląsk Wrocław, PP (TVP Sport)

PIŁKA NOŻNA - STS PUCHAR POLSKI

Raków awansował po karnych, ale trener Szwarga czeka na serię zwycięstw drużyny

Jacek Sroka

Częstochowianie po raz drugi w tym sezonie pokonali Motor. W PP w Lublinie wygrali dopiero po serii rzutów karnych.

Raków stracił gola po błędzie Kacpra Trelowskiego na początku II połowy. Bramkarz gości wdał się we własnym polu karnym w drybling z Karolem Czubakiem i najpierw ograł napastnika Lublinian, ale później zwlekał z wybiciem piłki i ją stracił, a następnie sfaulował napastnika. Do ustawionej na 11 m piłki podszedł Senegalczyk Mbaye Jacques Ndiaye i pewnie wykorzystał karnego.

Motorniał przewagę. Do przerwy dobrych sytuacji po stronie gospodarzy nie wykorzystali Rony Lopes i Czubak, a po przerwie po dośrodkowaniach z rogu najpierw Bartosz Bereszyński, a później Czubak główkowali w słupek. Częstochowianie tak klarownych sytuacji długo nie mieli. Dopiero w końcówce spotkania nie mający nic do stracenia goście zaatakowali nieco śmieiej. Do remisu zdołali jednak doprowadzić dopiero w doliczonym czasie gry, gdy Motor grał już w dziesiątkę po czerwonej kartce Bereszyńskiego. Pięknym uderzeniem z dystansu popisał się wówczas Lamine Diaby-Fadiga.

- Musimy grać od samego początku tak jak graliśmy po straconej bramce w Krakowie i teraz - powiedział Dawid Szwarga, szkoleniowiec Rakowa.

W dogrywce mający liczącą przewagę „Medaliki” dominowały na boisku już niepodzielnie, choć przed jej rozpoczęciem z murawy zszedł kontuzjowany Trelowski. Goście zamknęli gospodarzy w hokejowym zamku, ale zwycięzcę wyłonił dopiero karne. Ich bohaterem był Tarik Karic. Bośniacki bramkarz Rakowa obronił dwie jedenastki, a jedynym graczem Częstochowian, który zmanował karnego był Bogdan Racovitan.

Trener Szwarga po powrocie na ławkę Rakowa wygrał pierwszy mecz, ale jego zdaniem to nie jest jeszcze przełom.

- To musi być seria. Jest to coś czego dziś potrzebuje Raków: nie pojedyncze zwycięstwo. To tylko jeden mecz. Ten klub i ta drużyna przyzwyczała dotąd, że jest powtarzalna i to jest coś, czego oczekuję od zespołu, nie tylko pod kątem wyników, ale też samej gry - stwierdził opiekun Częstochowian.

● Motor Lublin - Raków Częstochowa 1:1

podogrywce (1:1, 0:0) karne 1:3

1:0 Mbaye Ndiaye (51-karny), **1:1** Lamine Diaby-Fadiga (90+4)

Motor Popa - Santos (78. Lukoszek), Bereszyński, Plavotić, Luberecki (86. Meyer) - Łęgowski, Bourhane, Rony Lopes (72. Simon) - Ndiaye (86. Bartos), Ronaldo (72. Aiko) - Czubak (91. Tall). Trener: Mariusz Misiura.

Raków Trelowski (91. Karic) - Zatterstrom (82. Pierko), Repka, Racovitan - Otieno (61. Jendryka), Kochergin, Struski (61. Bulat), Jean Carlos - Kwiatkowski (61. Diaby-Fadiga), Emreli (82. Basse), Makuch. Trener: Dawid Szwarga.

Żółte kartki Bereszyński - Otieno, Zatterstrom, Repka

Czerwona kartka Bereszyński (90+2 - za drugą żółtą)

Sędziował Paweł Raczkowski (Warszawa)

Widzów 7.183



Mahir Emreli i jego koledzy z Rakowa znów okazali się lepsi od Motoru

HOKEJ NA LODZIE

PZHL mocno zredukował swoje długi

Jacek Sroka

Sąd zatwierdził postępowanie układowe, które pozwala Polskiemu Związkowi Hokeja na Łodzi zmniejszyć swoje zadłużenie aż o 80 procent.

Rozpoczęty w grudniu 2024 roku proces restrukturyzacji zadłużenie Polskiego Związku Hokeja na Łodzi zakończył się sukcesem. Pod koniec września sąd zatwierdził układ restrukturyzacyjny uzgodniony z wierzycielami, który pozwolił na zmniej-

szenie zadłużenia Związku z 9,7 mln zł do 2,3 mln. PZHL spłaci tylko około 20 procent objętych układem zobowiązań, bez odsetek.

- To jedno z najlepszych warunków, jakie widziałem w swojej wieloletniej karierze - powiedział Bartosz Magnowski, nadzorca sądowy, dodając, że to wyłączna zasługa negocjacji, które z wierzycielami prowadził obecny zarząd Związku.

Splata wierzytelności odbywać się będzie w miesięcznych ratach w wysokości od 22,3 tys. zł począwszy od listopada br. i potrwa od roku do 6 lat.

- Dziękujemy wszystkim, którzy zaangażowali się w proces restrukturyzacji i wspólnie z nami pracowali nad rozwiązaniem, które pozwala zabezpieczyć przyszłość polskiego hokeja. To sukces całego środowiska i bardzo ważny moment, który pozwala nam zamknąć trudny rozdział i skupić się na tym, co najważniejsze: rozwoju reprezentacji, rozgrywek klubowych oraz szkoleniu młodzieży - stwierdził Krzysztof Woźniak, prezes PZHL.

Siedziba PZHL została przeniesiona z Katowic do Tychów.